Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, wtorek 7 lutego 1939 Nr. 38

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Plan podziału Palestyny był najlepszym rozwiązaniem" -- twierdzi „Times"

Ostre wystąpienie urzędówki angielskiej pod adresem Foreign Office

Londyn, 6. 2. ŻAT. Cała prasa londyńska poświęca dziś artykuły wstępne konferencji. „Times" w artykule wstępnym oskarżają rząd o niesłuszną politykę w Palestynie.

Szczególnie ostre zarzuty pismo wytacza Foreign Office, które faktycznie udaremniło plan podziału. Zdaniem „Times" było to najlepsze rozwiązanie problemu. Pismo przytacza też ciekawe szczegóły tej sprawy. Eden jako minister spraw zagranicznych był zwolennikiem planu podziału, uległ jednak sugestiom swoich doradców, którzy sprzeciwili się temu planowi,

Zdaniem „Times" widoki rokowań londyńskich nie są wcale świetne. Delegacje arabskie energicznie zwalczać będą syjonizm polityczny i jego cele, zmierzając do całkowitego wstrzymania emigracji żydowskiej. Z innych kół informują o projekcie wstrzymania imigracji żydowskiej na okres 5 lat.

Ostatnie przygotowania Agencji Żyd. do konferencji palestyńskiej

Londyn, 6. 2. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej czyni ostatnie przygotowania do otwarcia konferencji londyńskiej w sprawie przyszłości Palestyny, która rozpoczyna się dziś w południe.

Rokowaniami będzie kierował ze strony żydowskiej 5-osobowy komitet, który będzie jednak utrzymywał ścisły kontakt z wszystkimi członkami komitetu doradczego. Będzie on szczegółowo informowany o przebiegu rokowań.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej wezwała dziś telegraficznie delegację palestyńską, aby kilku jej członków udało się drogą lotniczą z Brindissi do Londynu, gdyż ich nieobecność może spowodować opóźnienie rokowań z delegacją żydowską. Aczkolwiek rokowania będą poufne, mowa premiera Chamberlaina będzie podana w prasie, niezwłocznie po jej wygłoszeniu.

Judenstaatspartei, która początkowo zajęła stanowisko negatywne wobec rokowań, uchwaliła wydelegować swego przedstawiciela do komitetu doradczego, w osobie dra Machowera.

Pewne zmiany nastąpią w reprezentacji Agudas Izrael, w której komitecie zasiadać będą dr. Jakub Rosenheim i p. Goldman, zaś rabin Blau z Jerozolimy będzie zastępcą. Egzekutywa Agudy uformowała też własny komitet doradczy w następującym składzie: rabin Grodzieński z Wilna, rabin Lewin z Rzeszowa, I. M. Lewin z Warszawy, dr Kohn i dr Ehrman z Paryża.

Rabin Blau odbył dziś naradę z biskupem Jerozolimy, który bawi obecnie w Londynie. Rozmowa odbyła się z inicjatywy biskupa.

Znamienny strajk

Jerozolima, 6. 2. PAT. W starej dzielnicy miasta zamknięto dziś wszystkie sklepy arabskie na znak protestu przeciwko udziałowi delegacji Naszaszibiego w londyńskiej konferencji okrągłego stołu.

Syjoniści amerykańscy pełni rezerwy

Nowy Jork, 6. 2. ŻAT. Louis Lipsky udaje się we środę do Londynu, gdzie będzie brał udział w rokowaniach. Prezes amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej, dr Salomon Goldman, złożył dziś oświadczenie, [illegible] ci amerykańscy odnoszą się powściągliwie i podejrzliwie do rokowań londyńskich, szczególnie z tego powodu, że zostali również zaproszeni przedstawiciele krajów arabskich, sąsiadujących z Palestyną.

P. Prezydent R. P. i Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystym posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 6. 2. (Sin.) Biuro sejmowe rozesłało do posłów komunikat następujący: Biuro Sejmu z polecenia p. marszałka Sejmu ma zaszczyt zakomunikować, że posiedzenie Sejmu w dniu 10 lutego 1939 o godzinie 11 rano w 20-tą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego przez Naczelnika Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie nosiło uroczysty charakter i zaszczycone będzie spodziewaną obecnością Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski Śmigłego-Rydza. Posłowie proszeni są o ścisłe przestrzeganie punktualności. Obowiązuje ciemne ubranie, ewentualnie żakiet.

I. SCHWARZBART

Naród żydowski natęża słuch w stronę Londynu

Uroczyście rozpoczną się dziś w Londynie obrady rządu angielskiego z Arabami i Żydami. Sam premier Chamberlain przywita obydwie delegacje. W dwóch odrębnych salach zasiądą wysłannicy narodu żydowskiego i narodu arabskiego. Pierwsi przybyli do Londynu, by obronić dla szesnasto milionowego narodu kolebkę jego dziejów politycznych przed zachłannością i grabieżą. Drudzy przybyli do Londynu, aby do przeszło trzech milionów km. kw. swych ziem przyłączyć jeszcze także ten maleńki skrawek ziemi, który jest dla Żydów niemal — wszystkim.

Na jednej sali siedzieć będą reprezentanci narodu, który przez przeciąg jedenastu wieków przed nar. Chr. ziemię palestyńską dźwignął na szczyty historii ludzkiej, tam tworząc nieśmiertelne wartości duchowe, przodujące po dziś dzień narodom świata, a w drugiej sali siedzieć będą synowie zdolnego narodu, który właśnie tę ziemię palestyńską, zagrabioną nam i wyrwaną, dzierżył przez kilkanaście wieków i zamienił ją w pustynię i oblepił najprymitywniejszymi lepiankami wiejskimi.

Na jednej sali siedzieć będą reprezentanci narodu krwawiącego dzisiaj ze setek ran, narodu który przez lat dwadzieścia dokonał cudu zmartwychwstania tej właśnie ziemi, którą Arabowie w śmietnisko zamienili, synowie narodu, który wszystkimi fibrami swej duszy przywarł do tej nadziei swej przyszłości, a na drugiej sali siedzieć będą reprezentanci państw arabskich, władających nad bezkresnymi przestrzeniami, na których naród arabski swobodnie może przez setki i tysiące lat pracować w wolności.

Na jednej sali siedzieć będą reprezentanci narodu, który nieśmiertelnymi wartościami ducha, pokoju i wizją zbratania narodów stał się jedną z kierunkowych sił cywilizacji ludzkiej, a na drugiej sali rozpierać się będą w bogatych szatach wschodnich reprezentanci narodu, którego religia orężem nakazywała świat zdobywać.

A między tymi dwiema salami krzątać się będzie reprezentant największego imperium świata i szukać będzie platformy zgody i pokoju między nami, którzy Arabom nie chcą niczego odebrać, co jest ich własnością a Arabami, którzy nam chcą wszystko odebrać.

Gdzie leży linia styczna, która pogodzić może te dwa przeciwieństwa? Jakie są realne widoki tych narad? Czyim kosztem zechce Wielka Brytania znaleźć zgodę między obooma narodami?

Sądzimy, że w obecnych warunkach nie pora była na wszczęcie tych rozmów z naszej strony. Sądziliśmy, że pozycja nasza wymagała wysiłków innego rodzaju niż pójście na pertraktacje w okolicznościach dla nas nieprzychylnych. Ale kierownicze instancje ruchu syjonistycznego rozstrzygnęły inaczej. I ta decyzja nas wiąże jako część zdyscyplinowanego ruchu narodowego. Nie pozostaje w tej chwili i nam nic innego, jak czuwać nad tym, aby i w tych warunkach nie stało się nic takiego, co byłoby równoznaczne z kapitulacją syjonizmu, z zamknięciem jego bezprzykładnie bohaterskiego okresu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przy stołach narad w Londynie zadecyduje angielska racja stanu, że ona oscylować będzie między pytaniem, jaką wartość przedstawia pozycja arabska w rachubach angielskich a jaką wartość przedstawia pozycja żydowska w kalkulacjach imperium brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Sentyment, postulaty natury ludzkiej i moralnej dojdą do głosu dopiero wtedy, gdy będą w zgodzie z tym interesem angielskim. Nie łudzimy się ani na chwilę, że przy stołach obrad Anglia identyfikować się będzie ze słusznymi postulatami narodu żydowskiego, jeśli te postulaty nie będą zgodne z jej interesem.

Naród żydowski nie zapomni nigdy o tym, że Anglia dała nam Deklarację Balfoura a dzięki niej realnie polityczną szansę odbudowy prastarej ojczyzny żydowskiej po wielu wiekach naszej rozsypki po świecie. Wiemy i o tym, że decyzja wydania Deklaracji Balfoura była w pierwszym rzędzie aktem politycznym obliczonym na pozyskanie czynnego poparcia żydostwa amerykańskiego w kompleksie polityki Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i żydostwa świata w chwili, gdy ważyły się losy wojny światowej i gdy Anglii pomoc Stanów Zjednoczonych była konieczną. Wiemy także o tym, że momenty humanitarne i etyczne, choć były przez Anglię w okresie Deklaracji Balfoura wysuwane na czoło, to jednak odgrywały tylko rolę wtórną na drogach angielskiej myśli politycznej. Umiemy jednak i to ocenić, że i te momenty natury humanitarnej, sięgające w głąb historii angielskiej, obfitujące w częste plany restytucji żydowskiej Palestyny, nie były bez znaczenia.

Od czasu Deklaracji Balfoura po dzień dzisiejszy polityka angielska w stosunku do żydowskiej Palestyny była konsekwentnie zacieśniającą. Anglia odcięła z terenu żydowskiej siedziby narodowej Transjordanię, następnie po wielu latach zaproponowała nam podział kraju i utworzenie Państwa żydowskiego na małym skrawku ziemi, zaraz po tym wycofała się i z tego planu i przedłożyła nam plan Woodheada, który nie jest niczym innym jak wyszydzeniem wiekowych i słusznych aspiracji narodu żydowskiego.

Z czym Anglia dziś przychodzi? Oto pytanie i troska która ciąży na nas w tych dniach.

Ruch syjonistyczny zdecydowany jest na walkę wszystkimi siłami, jakie stoją do jego dyspozycji. Zdajemy sobie sprawę z dysproporcji naszych sił w stosunku do tych sił, które oblegają w tej chwili politycznie i strategicznie krwawo zdobyte pozycje żydowskie w części Palestyny. Nie jesteśmy fantastami, ale jesteśmy idealistami. Ruch nasz jest ruchem na wskroś ideowym. Jego siłą motoryczną jest dążność do odbudowy utraconego Państwa żydowskiego. Pęd tej siły starczy na to aby naród nasz szedł naprzód choćby i wśród największych ofiar po drodze wytkniętej nam przez Judę Makkabi, Bar Kochbę i Teodora Herzla.

Widzimy na horyzoncie naszym także realne siły, które w polityce międzynarodowej wesprą nasze dążności i ofiary, gdyby Anglia chciała zdławić dalszy rozwój syjonizmu i odzyskania Palestyny dla narodu żydowskiego.

Za nami — jest zaledwie kilkadziesiąt lat pracy. Może będzie jeszcze trzeba pracy i walki całych pokoleń. Ale to nas nie odstrasza.

Jesteśmy przekonani, że przywódcy ruchu syjonistycznego pamiętać będą przy stole narad w Londynie o tej wielkiej, potężnej sile dynamicznej naszej idei.

Naród żydowski natęża słuch...

KARYKATURA PALESTYŃSKA

Ręce myć...



Anglik do delegatów arabskich: Umyjcie zbroczone ręce, panowie, i zasiądźcie do okrągłego stołu...

Rys. Arie Nawon („Dawar")

Emigracja z Czechosłowacji finansowana przez rząd

Praga, 6. 2. ŻAT. Pożyczka angielska dla Czecho-Słowacji jest, jak wiadomo, częściowo zużytkowana na finansowanie emigracji uchodźców. W Pradze czuwa nad wykonaniem odnośnych warunków pożyczki b. członek misji Runcimana, Stafford. Przy sumach nie przekraczających 200 f. szt. (30.000 koron) nie są potrącone od uchodźców żadne świadczenia na rzecz skarbu czeskiego. Przy asygnatach większych potrąca się 30 proc. Sumy wypłacane są w Londynie za czekiem praskim. „Hospodarski Rozhled" informuje, że na pierwszy okres przewidziana jest emigracja 40.000 osób, w tym 20.000 Żydów. Jako kraje imigracyjne brane są pod uwagę kraje Ameryki Południowej, pewne kolonie brytyjskie i Palestyna.

WYTRWAĆ! NIE TRACIĆ NADZIEI!

Co mówią delegaci jiszuwu palestyńskiego przed wyjazdem do Londynu

HAJFA, w lutym.

Potrójną uroczystą syreną pożegnał się włoski okręt „Galil" z rzęsiście oświetlonym portem w Hajfie, mając na swym pokładzie oficjalną reprezentację Palestyny żydowskiej, udającą się do Londynu na konferencję okrągłego stołu, która rozstrzygnąć ma o losach Palestyny.

Nie było w tej chwili ani oklasków, ani żadnych okrzyków pożegnalnych. Głęboka cisza panowała w chwili, gdy statek odbił od przystani, kierując się ku pełnemu morzu. Przytłaczająca powaga zaciążyła nad sceną pożegnania. Jakby dla przypieczętowania melancholijnego nastroju ciężkie ołowiane chmury przesłoniły błękit nieba i na krótko gęsty ulewny deszcz zmienił oblicze pełnego słońca dnia lutowego.

Milcząco i niemal nieruchomo przypatrywała się tej scenie pożegnalnej garstka Arabów, która znalazła się w porcie. I ich reprezentacja udała się do Londynu, ale w warunkach zupełnie odmiennych, nawet bez pożegnania.

Angielski oficer flegmatycznie pali fajkę... Na twarzy jego czai się drobny uśmiech — obowiązkowa uprzejmość góruje nad wszystkim. Po prawej i lewej stronie oficera dwaj policjanci — Żyd i Arab.

O tej porze Hajfa tętni gwarnym życiem. „Gdzieś tam" eksplodowała bomba „bez wyników pożałowania godnych" (klasyczny styl komunikatów oficjalnych). Żyd cofa się instynktownie, ale po chwili przechodzi nad tym do porządku dziennego. Przyzwyczajenie jest najlepszą szkołą hartu ducha.

Za kilka chwil okręt odpłynie. Obowiązek dziennikarski nakazuje uzyskanie za wszelką cenę wywiadu.

— Czy to konieczne? — pada pytanie z ust odjeżdżających delegatów.

— Ostatnie słowo pożegnalne, wyraz uczuć, jakie budzą się w obliczu najbliższych wydarzeń o historycznym znaczeniu...

Naczelny rabin Palestyny dr Herzog

podkreśla swą głęboką i niezłomną wiarę w przeznaczenie syjonizmu w tej przełomowej chwili. — Ciąży na nas teraz dziejowa odpowiedzialność wobec naszego narodu i naszej przyszłości. Kierując się tym właśnie poczuciem odpowiedzialności, postanowiliśmy udać się do Londynu, by działać. Uczynimy co będzie w granicach naszych sił i naszych możliwości. Czy podołamy zadaniu? Głęboka wiara jest fundamentem każdego sukcesu. Toteż wierzę, że misja nasza powiedzie się w całej pełni.

M. M. Usyszkin

wyznaje, że niemal do ostatniej chwili wahał się z wyjazdem. — I dziś stoję na stanowisku — oświadcza sędziwy weteran, — że Żydzi nie powinni udać się do Londynu na konferencję okrągłego stołu, której głównym celem jest — wedle mego przekonania — zaspokojenie znacznej części żądań arabskich. Wydaje mi się, że gdybyśmy wcale nie brali udziału w rozmowach, osiągnęlibyśmy więcej naszym negatywnym stanowiskiem. Ale uchwała Egzekutywy, choć niejednomyślna obowiązuje również i mnie, bo przecież nie będę się demonstracyjnie przeciwstawiał konstytucji naszego ruchu. Zażądano ode mnie mocą tej właśnie uchwały, ażebym w charakterze przewodniczącego A. C. udał się do Londynu i na swoich strudzonych barkach dźwigał wspólnie ciężar obowiązków, który nas przytłacza. Postanowiłem uczynić żądaniu temu zadość, by uniknąć możliwości wewnętrznego rozłamu w Organizacji Syjonistycznej, w chwili gdy ważą się nasze losy. Ciężką musiałem stoczyć walkę wewnętrzną — mówi Usyszkin — by spełnić ten obowiązek.

— Co będzie w Londynie — trudno w tej chwili zawyrokować. Zapewne wypadnie nam dużo się nasłuchać na temat żądań i ofert wysuniętych przez innych. Nasze żądanie nie ma charakteru bojowego. Powiadamy: mamy pełne prawo do tego kraju w jego granicach historycznych. Mocą tego prawa odbudowujemy nasz kraj, nie naruszając w niczym praw Arabów palestyńskich. Takie jest nasze stanowisko. Jeśli „ktoś" jest innego zdania, niech nam powie to na głos, abyśmy mogli zupełnie jasno zorientować się w sytuacji.

Przywódca ogólnych syjonistów (grupa B)

J. Supraski

zbija jak najostrzej mniemanie, iż wyjazd delegatów żydowskich na konferencję londyńską przypomina — scenę ofiarowania Izaka („Akej dat Icchak"). Tak nie jest — oświadcza z naciskiem Supraski, — dlatego też szkodliwy i niepotrzebny jest ton defetyzmu i paniki, jaki szerzą niektóre sfery. Nasze słuszne prawa oraz tragiczna dola żydostwa w diasporze dodadzą nam sił w naszej walce, którą prowadzić będziemy aż do ostatecznego zwycięstwa. Nie ma mowy o rezygnacji z naszych praw do swobodnej imigracji i do utworzenia większości żydowskiej w Palestynie.

Przedstawiciel grupy A. ogólnych syjonistów

dr Benzion Mossinsohn

podkreśla, że wyjazd do Londynu był podyktowany koniecznością. Walka z wrogami z pewnością nie będzie łatwa, ale ufność i wiara w słuszność naszych praw ułatwi nam znacznie naszą pozycję i ostateczne zwycięstwo.

Reprezentant Żydów sefardyjskich

rabin Uziel

zaznacza, że chodzi teraz o zamanifestowanie przed forum świata całego naszych historycznych praw do Palestyny. Jest to okazja, której nie wolno nam się dobrowolnie wyrzec. Powiemy jasno i wyraźnie, że żaden terror ani trudności zewnętrzne nie odstraszą nas i wciąż budować będziemy nasz kraj ojczysty. Oto co powiemy w Londynie, a Stwórca Wszechmogący będzie nam pomocny. Nie po to, by rezygnować z czegokolwiek wyruszamy po przez morza i lądy, lecz aby wywalczyć nasze prawa. I ostatecznie je wywalczymy. Dzieło nasze nie jest dziełem jednego dnia lub roku. Nasz naród jest wieczny, — jak wieczna jest ziemia Izraela. Z wiarą w sercu ruszamy naprzód!

Przywódca Mizrachi

rabin Fischman

nie podziela horoskopów roztaczanych przez optymistów. Uważa jednak za rzecz doniosłą, iż nie tylko sprawa palestyńska, ale i problem ogólno - żydowski będzie wszechstronnie i godnie omawiany na konferencji okrągłego stołu. Wszystko zależy od stanowiska i postawy ruchu syjonistycznego w tej przełomowej chwili. Jeśli godnie reprezentować będziemy nasze postulaty — zwyciężymy. W każdym razie budowa żydowskiej Palestyny nie ustanie ani na chwilę!

Przewodniczący Waad Haleumi

J. Ben-Zwi

był bardzo powściągliwy w wynurzeniach. Ten zasłużony dla jiszuwu przywódca lewicy również nie traci nadziei i wiary. Od wytrwałości i siły jiszuwu zależeć będą rezultaty konferencji. W Londynie uczynione będą z naszej strony maksymalne wysiłki. Jaki obrót sprawa przyjmie — tego niepodobna dziś przewidzieć. Nie traćcie tylko ducha, nie traćcie nadziei!

Drugi przywódca lewicy Berl Kacenelson — wolał milczeć...

* * *

Zwolna oddala się od brzegu statek, wiozący naszych delegatów. Stoimy w porcie przez długą chwilę i przypatrujemy się jak maleje i niknie w oczach odjeżdżający okręt, jak ginie za widnokręgiem na pełnym morzu. Towarzyszą mu błogosławieństwa i modlitwy całego jiszuwu. Wierzyć i ufać! — oto hasło. Sz. SAMET

Trzy ambasady okazują największe zainteresowanie...

Wobec dzisiejszego otwarcia konferencji palestyńskiej w Londynie

Porozumienie zaasymilowanych żydów angielskich z Arabami?

Londyn, 6. 2. ŻAT. Koła dyplomatyczne w Londynie wykazują duże zainteresowanie rozpoczynającymi się we wtorek konferencjami w sprawie przyszłości Palestyny. W kołach tych sądzą, że konferencje będą zakończone do końca lutego, tak że rząd będzie miał możność przedstawienia swego raportu i zaleceń Radzie Ligi Narodów już na jej sesji majowej.

Szczególne zainteresowanie przebiegiem

rozmów londyńskich okazują ambasady Stanów Zjednoczonych, Polski i Turcji. Zainteresowanie Polski łączy się ze sprawą możliwie największej zdolności absorbcyjnej Palestyny dla emigracji żydowskiej z Polski. Stany Zjednoczone opierają się na układzie anglo-amerykańskim z roku 1924. Gdyby w wyniku rozmów londyńskich wypłynął plan zmiany mandatu palestyńskiego lub obecnego międzynarodowego statutu tego kraju, wówczas spodziewają się, że równolegle do zakomunikowania Lidze Narodów swych zamiarów rząd brytyjski będzie o tym notyfikował także rządowi U. S. A.

Uwaga kół tureckich łączy się z obecnością delegacyj krajów arabskich i dyskutowa nymi w związku z tym planami federacji arabskiej, wszelkich koncepcji panarabskich. Koła dyplomatyczne są przeświadczone, że gdyby konferencje londyńskie nie dały wyniku pozytywnego, rząd brytyjski przeforsuje swą własną politykę w Palestynie. Aczkolwiek — jak sądzą — nie został jeszcze w szczegółach opracowany plan takiej polityki, to jednak zarysy jej uważać już obecnie można za naszkicowane.

Londyn, 6. 2. ŻAT. „Great Britain and the East" wyraża nadzieję, że skupienie żydowskie w Anglii będzie należycie reprezentowane na konferencjach palestyńskich w Londynie i odegrają w rokowaniach poważną rolę. Pismo z zadowoleniem przyjmuje fakt, że w skład delegacji żydowskiej wchodzą tak wybitne osobistości żydostwa angielskiego jak Neville Laski i lord Bearsted. Obecność ich jest, zdaniem pisma, rękojmią, że daleko idące (?) aspiracje będą neutralizowane przez zmysł dla rzeczywistości realnej (?). Są powody do przypuszczenia, że jest możliwość spowodowania porozumienia między żydostwem angielskim (?) a Arabami.

Zdaniem „Great Britain", obecna atmosfera jest dość przychylna dla rokowań. Pismo wyraża nadzieję, że najbliższe tygodnie dadzą realne rozwiązanie problemu.

—oo—

Sukces egipski palestyńskiej orkiestry symfonicznej

Kair, ŻAT. Odbyty pod dyrekcją E. Szenkara w auli uniwersytetu kairskiego wielki koncert palestyńskiej orkiestry symfonicznej uważany jest za największy ewenement muzyczny w Kairze od czasu koncertów Toscaniniego. Przewidziane są dalsze koncerty orkiestry palestyńskiej w Egipcie.

Czy nie będzie niemieckiego „Pawilonu wolności" na wystawie nowojorskiej?

Londyn, ŻAT. „Times" donoszą, że wskutek braku czasu nie da się zrealizować plan niemieckiego „Pawilonu wolności" (pawilon antynazistowski) na międzynarodowej wystawie w Nowym Jorku. Dotychczas nie zebrano jeszcze koniecznych na ten cel funduszów, tak że otwarcie pawilonu przed 30 kwietnia jest nieprawdopodobne.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po południu „Zaczarowane koło" L. Rydla — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach zniżonych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia", w opracowaniu scenicznym też J. Karbowskiego. Jutro w środę oraz w czwartek „Miłość będzie naszym wynalazkiem" komedia B. Corra i J. Achille w reżyserii J. Karbowskiego, z Z. Jaroszewską, J. Ziejewskim, J. Karbowskim, W. Nowakowskim w rolach głównych. — Pod kierunkiem reż. W. Radulskiego odbywają się codziennie próby z sztuki Wł. Smólskiego pt. „Pieśń o Beniowskim", która będzie najbliższą premierą Teatru im. Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Strachy" (Eug. Bodo, Hanka Karwowska, Jadzia Andrzejewska.

PRZEGLĄD PRASY

Roosevelt i... Żydzi

Deklaracja Roosevelta i jej zaprzeczenie stanowią naturalnie główny przedmiot zainteresowania prasy. Streszczając opinię kół politycznych Paryża i Londynu, „Kurier Warszawski" stwierdza, że pisma obu stolic demokratycznych

„są właściwie zgodne, że dementi amerykańskiego męża stanu odnoszą się tylko do zdania o ogranicach Stanów Zjednoczonych, co niczego w deklaracjach prezydenta Roosevelta nie zmienia i nie prostuje. W rezultacie więc stwierdza się tu, że optymizm, wywołany stanowczymi oświadczeniami prezydenta Roosevelta, był całkowicie uzasadniony. Z drugiej zaś strony ostrzeżenie pod adresem mocarstw totalnych w całej pełni zachowuje moc".

Przy tej sposobności zwraca się uwagę na

jeszcze jedną okoliczność. Równocześnie z deklaracją Roosevelta prasa hitlerowska ogłosiła wiadomość, jakoby były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover stanął na czele opozycji amerykańskiej i wypowiedział się zdecydowanie przeciwko „agresywnej" polityce Roosevelta wobec państw dyktatorskich. Okazuje się, że dla prasy hitlerowskiej było to tylko sztuczne pocieszenie, bo faktycznie Hoover w całej rozciągłości potwierdził opinię prezydenta Stanów Zjednoczonych. Hoover powiedział mianowicie:

„Uznaję bezwzględnie, że państwa dyktatorskie Europy stanowią dla St. Zjednoczonych podwójne niebezpieczeństwo. Po pierwsze z przyczyn ideologicznych a po drugie, ponieważ dążą do podkopania hegemonii Stanów Zjednoczonych w krajach południowo amerykańskich a jednocząc się z Japonią, — pragną wziąć Stany Zjednoczone w dwa ognie i zaatakować je i od strony Oceanu Atlantyckiego i od strony Oceanu Spokojnego. Dlatego nie wolno nam się izolować od reszty świata.

Dlatego musimy mieć sprzymierzeńców i sojuszników w Europie po drugiej stronie Atlantyku. Występuję przeciwko Rooseveltowi, ale moja opozycja dotyczy wyłącznie polityki wewnętrznej. W zasadniczej sprawie polityki zagranicznej istnieje dla Stanów Zjednoczonych tylko jedna linia wytyczna: nie dać się izolować.

Jak widać i to pocieszenie prasy hitlerowskiej zostało rozwiane. Faktycznie bowiem w dziedzinie polityki zagranicznej w Stanach Zjednoczonych nie ma opozycji. „Kurier Warszawski" omawiając zaprzeczenie Roosevelta, pisze:

Prezydent Roosevelt zaprzeczył jakoby w ten sposób się wyraził jak onegdaj podały pisma. Sformułowanie podane przez prasę o gromach Stanów Zjedn. we Francji, miało brzmienie dla Francji i Anglii szczególnie sympatyczne, dla Włoch i Niemiec bardzo drażniące. Niezależnie wszelako od tego, czy prezydent Roosevelt użył tych słów czy nie, faktem pozostaje, iż na posiedzeniu wojskowej komisji senatu omawiano sprawę zajęcia stanowiska wobec coraz bardziej agresywnej postawy mocarstw dyktatorskich.

Jak zwykle, najzabawniejszą ocenę wystąpienia Roosevelta daje „A. B. C.". I w tej dziedzinie zachowało to pismo należytą konsekwencję, to znaczy winę za deklarację Roosevelta ponoszą wyłącznie... Żydzi. „A. B. C." pisze:

Żydzi już od dłuższego czasu oczekiwali na moment osłabienia gospodarczego Niemiec. Linia polityki żydowskiej wobec Niemiec była już od dawna wyraźna. Żydzi spodziewali się, że wobec olbrzymich wysiłków militarnych, wobec olbrzymiego wkładu gospodarczego w nowo zdobyte kraje Niemcy znajdą się prędzej czy później wobec poważnego kryzysu gospodarczego.

No, i trzeba przyznać, że naogół oczekiwania ich nie zawiodły Kto nie wierzy, niech sobie przeczyta mowę Hitlera i jego ocenę katastrofalnej sytuacji gospodarczej Trzeciej Rzeszy. Ale „A. B. C." idzie dalej i pisze:

Ten właśnie „jubel" pism żydowskich zwrócił uwagę, że Żydzi mają niewątpliwy związek z wystąpieniem prezydenta Roosevelta, wszyst ko jedno czy było ono prawdziwe, czy też tylko jest mistyfikacją.

Jest rzeczą znaną, że „wpływy żydowskie", „finansjera żydowska", „sędzia Frankfurter" itd. słowem — ręka żydowska kieruje pociągnięciami Roosevelta. Wszystko to już jest znane. Ale nagle „A. B. C." dochodzi do takiej niezwykłej konkluzji:

Niewątpliwie w całej tej grze Niemcy nie były „niewinnym barankiem". Żądania Hitlera wobec państw zachodnich, polityka „narodu niesytego" była czynnikiem sprzyjającym żydowskim zamierzeniom. Ostatnie jednak wypadki wykazały jak sprytnie intrygę umie przeprowadzić „międzynaród" żydowski.

Że sprytnie — to nie ulega wątpliwości! Bo pomyśleć: Intryga żydowska kieruje nietylko ręką Roosevelta, ale nawet ręką... Hitlera. Bo przecież „żądania Hitlera były czynnikiem sprzyjającym żydowskim zamierzeniom". To się dopiero nazywa spryt... Redaktorom „A. B. C." należałoby życzyć, by się raz stuknęli w głowę. Ale szkoda trudu. Jeden z dzienników, omawiając zabawne koziołki żydowskie pism antysemickich, przytoczył niedawno taki wierszyk:

Młodzi, starzy nawet dzieci —
Każdy dzisiaj widzi
Że czy deszcz czy słońce świeci
— Winni temu... Żydzi. **(Ro)**

ATLANTIC: „Żebrak w purpurze" (Ronald Colman, Frances Dee) i „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).
APOLLO: „Suez" (Annabella, L. Young).
LOPP: „Tygrys z Esznapuru" i „Grobowiec Indyjski" (film niemiecki)
MUZEUM: „Huragan".
PROMIEN: „Walka o szczęście" (Bettie Davies, Errol Flynn).
SCALA: „Sygnały" (Żelichowska, Junosza Stępowski i in.)
SZTUKA: „Przy drzwiach zamkniętych".
ŚWIT: „Kłamstwo Krystyny" (Barszczewska, Ćwiklińska i inni).
UCIECHA: „Gibraltar" (Vivian Romance, Rober Duchesne, Erich v. Stroheim).
WANDA: „Powrót o świcie" (Danielle Darieux)

NADESŁANE CZASOPISMA

„OKIENKO NA ŚWIAT" tygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. Ukazał się nr 5 (41), który zawiera m. in. artykuły z okazji Chamisza Asar b'szwat, odcinek powieściowy, ponadto: Okienko dzieci młodszych, dział humoru, rozrywki umysłowe, konkursy i nagrody Okienka. Cena egzempl. gr 20, abonament miesięczny gr 75, kwartalny zł. 2.—. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś we wtorek, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu plugi „Wiza" Wielopole 24, 8-my wykład p. dr Steinberga dla higienistów plug chalucowych w Krakowie.

P. MICHAŁ GLAZER I JEGO „PROJEKT"

Fantazje na temat emigracji

Niepoważne podejście do poważnego zagadnienia

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Warszawa, w lutym.

Od szeregu lat w rozmaitych urzędach pojawiają się coraz to „nowi marzyciele ghetta" żydowskiego, którzy przedstawiają elaboraty i projekty rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce i uderzają w ton obecnie modny — problemu emigracyjnego.

Są to bardzo często kandydaci na rozmaite posady i stanowiska, bądź też nieucy, mętne umysły, nie orientujące się zupełnie w zagadnieniach gospodarczych i emigracyjnych, w szczególności zaś w zagadnieniu emigracji żydowskiej.

Projekty te częstokroć niektórzy urzędnicy biorą na serio, przedkładają swoim zwierzchnikom, jako pomysły nowe, mające problem emigracyjny ostatecznie rozwiązać.

Projekt p. Michała Glazera

Do tego rodzaju elaboratów należy projekt p. Michała Glazera, o którym tak obszernie pisze „Ilustrowany Kuryer Codzienny" i który rzekomo dyskutowany jest w rozmaitych sferach urzędniczych.

Zdumienie wywołać musi fakt, że projekt ten potraktowało zupełnie serio jedno z pism polsko żydowskich. Przedrukowało ono cały niemal artykuł z „I.K.C.", tytułując p. Glazera ekonomistą i podkreślając, że projekt ten rozpatrywany jest obecnie przez polskie sfery rządowe.

Kim jest autor projektu?

Czekaliśmy cierpliwie kilka dni, gdyż sądziliśmy, że wspomniane pismo zechce uzasadnić dlaczego tytułuje p. Glazera ekonomistą i podać jego sylwetkę. Jednak nadaremnie. Zadaliśmy sobie wobec tego trud i zbadaliśmy sprawę u źródła.

Jak się okazało, p. Glazer jest osobą zupełnie nieznaną, ani wśród ekonomistów polskich, ani wśród ekonomistów żydowskich. Nie należy on ani do Towarzystwa Ekonomistów i Statystów Polskich, ani do Stowarzyszenia Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych. Pozostało nam tedy zajrzeć do książki telefonicznej. Istotnie w książce tej znaleźliśmy jego cenne nazwisko i spróbowaliśmy połączyć się z nim telefonicznie. Próby te ponowiliśmy w ciągu kilku dni, jednak bezskutecznie. Telefon bowiem nie odpowiadał. Nie szczędziliśmy tedy trudu i udaliśmy się na ul. Wilczą pod Nr. 63. Napotkanego dozorcę domu pytamy: gdzie tu mieszka p. Glazer? A to ten „ekonomiczny", co chodzi z teczką — odrzekł dozorca. Wyjechał on w ubiegłą sobotę (czyli w przeddzień ogłoszenia jego „cennego" elaboratu — G. M.), zdaje się zagranicę. A kiedy wraca? — pytamy. Ależ panie — odpowiada dozorca — u niego pan się nic nie dowie. Już mieszka tu dwa lata, przez próg jeszcze mnie nie puścił. A w ogóle nikogo nie chce do siebie puszczać. Mieszka sam, nikogo nie chce przyjmować, lata cały dzień po mieście, rozmawia sam z sobą, to jakiś dziwak.

Wobec naszkicowanej sylwetki p. Glazera przez dozorcę domu zrezygnowaliśmy z zawarcia osobistej znajomości z autorem projektu.

Przypadek zetknął nas z grupą wybitnych znawców zagadnień emigracji, — również żydowskich. Usłyszeliśmy bardzo dosadne określenie pod adresem p. Glazera, który, jak się okazuje, zasypuje już od dwóch lat swoimi projektami ni które urzędy państwowe i niestety niektórzy urzędnicy — biorą go na serio.

Ignorancja i nieporozumienie.

Jak wyjaśniono nam z bardzo kompetentnej strony, projekt p. Glazera oparty jest przede wszystkim na nieporozumieniu i całkowitej nieznajomości zagadnienia emigracyjnego.

Przyjrzyjmy się przede wszystkim liczbom, obrazującym rozmiary wychodźtwa z Polski, a w szczególności emigracji żyd. Pęd do wychodźtwa jest w Polsce silny, zarówno wśród chłopów, zwłaszcza na Ziemiach Wschodnich i w Małopolsce, gdzie istnieją dotąd tradycje emigracyjne, jak i wśród spauperyzowanego drobnomieszczaństwa żydowskiego

Niestety kraje imigracyjne, które przed wojną stały otworem i wchłaniały emigrację polską i żydowską, można uważać obecnie za zupełnie zamknięte dla emigracji zarobkowej.

Wprowadzenie ograniczeń imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych nie było uzależnione wyłącznie od koniunktury gospodarczej, ale działały tu czynniki polityczne — obawa klas zamożnych i zorganizowanych robotników przed spauperyzowanym i zrewolucjonizowanym, w ich pojęciu, przybyszem z Europy, który przybywając masowo, zamąci dobrobyt i spokój społeczny jego kraju. Ten czynnik wytworzył atmosferę taką, że wszelkie drakońskie prawa w postaci kwot emigracyjnych stały się dogmatem polityki imigracyjnej Stanów Zjednoczonych i wszelkie odruchy humanitarne prezydenta Roosevelta nie są w stanie zmienić tego stanu rzeczy.

Stan obecny emigracji z Polski

W chwili obecnej kwota emigracyjna do Stanów Zjednoczonych wynosi 6 tysięcy osób rocznie i obejmuje obywateli polskich na całej kuli ziemskiej. Z Polski więc może emigrować do Stanów Zjednoczonych około 2—3 tysięcy osób rocznie.

Gdzież w tych warunkach może być mowa o jakiejś planowej akcji finansowania emigracji do Stanów Zjednoczonych, zresztą akcji zupełnie zbędnej, gdyż w 90 proc. te 2—3 tysiące osób otrzymuje bilety okrętowe i pieniądze na podróż od swych bliskich i krewnych ze Stanów Zjednoczonych?

W ślady Stanów Zjednoczonych poszły, począwszy od roku 1933, kraje Ameryki Południowej. Kraje te, pomimo słabego zaludnienia, mogące w normalnych warunkach wchłonąć miliony imigrantów, bronią się przed napływem elementów miejskich i rolniczych.

W r. 1938 Argentyna wprowadza w życie nowe prawo, które ogranicza imigrację do najbliższych krewnych — żon, dzieci i rodziców, jadących do ich żywicieli, zamieszkałych w Argentynie conajmniej dwa lata. Skutki tego prawa niebawem dadzą się we znaki, gdyż emigracja do Argentyny, wynosząca z Polski w r. 1937 i 38 — 15 tysięcy osób rocznie niewątpliwie zmaleje w r. 1939 do dwóch tysięcy.

Te same obostrzenia wprowadziły już wcześniej Brazylia, Urugwaj, Chile, Peru i inne kraje Ameryki Południowej. W każdym z tych krajów działały być może inne pobudki, ale skutek ten sam.

Na długie więc lata zamknięte są wrota krajów zarówno Północnej jak i Południowej Ameryki, które, pod wpływem masowej ucieczki z Niemiec, skierowały swe ostrza w pierwszym rzędzie przeciwko napływowi Żydów.

Palestyna

W roku 1935 — liczba imigrantów z Polski do Palestyny sięgała 25 tysięcy osób. Niestety wypadki polityczne zahamowały i sprowadziły tę emigrację do minimum, choć Palestyna jest jedynym naprawdę realnym terenem emigracyjnym dla Żydów, mogącym w znacznej mierze zaspokoić naturalny pęd do emigracji istniejący wśród mas żydowskich.

W ten sposób emigracja żydowska z Polski, wynosząca w latach 1920—1921 — 120 tysięcy rocznie, w r. 1930 — 17.500, pod wpływem wzmożonego wychodźtwa do Palestyny, wzrosła w r. 1935 do 30.000, by następnie w latach 1937 i 1938 osiągnąć poziom 8—10 tysięcy, zaś w roku 1939 może dojdzie do niezbyt imponującej liczby 5—6 tysięcy osób.

Zagadnienie kolonizacyjne

Pozostaje więc zagadnienie nowe — czy możliwe jest zastąpienie procesu emigracyjnego procesem masowej kolonizacji. Jak się okazuje kolonizacja jest procesem niezmiernie kosztownym. Wszystkie próby nowej kolonizacji przez państwa europejskie nie dały dodatnich wyników, próby zarówno niemieckie, jak i austriackie po wojnie, skończyły się fiaskiem. Jedynie kolonizacja japońska w Brazylii może się poszczycić pewnymi sukcesami.

Trudna jest zwłaszcza kolonizacja elementu miejskiego, przyzwyczajonego do warunków bytowania na miejscu, a zmuszonego do zmiany trybu życia i przejścia z miasta do wsi. — Przewarstwowienie tego elementu jest procesem niezmiernie powolnym i uciążliwym.

Jeżeli idzie o Żydów, to poza kolonizacją w Palestynie, która dała znakomite rezultaty (działały tu jednak czynniki emocjonalne), jedynie fundacja barona Hirscha, kosztem 40 milionów złotych dolarów, zdołała w ciągu 50 lat skolonizować w Południowej Ameryce zaledwie 3 i pół — 4 tysiące rodzin, przy czym koszty skolonizowania jednej rodziny wynosiły około tysiąca funtów.

Wszystkie inne pomysły kolonizacyjne kończą się na bombastycznych artykułach w części prasy żydowskiej, wysyłaniu ekspedycji i szukaniu terenów. Pomysły te jednak żadnych praktycznych rezultatów dotąd nie dały.

Próby dotychczasowe na terenie międzynarodowym dały wyjątkowo wyniki ujemne. Wystąpienia w Lidze Narodów i konferencja, zwołana przez Międzynarodowe Biuro Pracy, wywołała automatyczne zamknięcie emigracji do Brazylii i Urugwaju, nawet dla członków najbliższych rodzin, a prohibicje emigracyjne doszły do szczytu po konferencji w Evian, gdzie wszystkie państwa demokratyczne (imigracyjne) uroczyście wzięły na siebie obowiązek przyjęcia uchodźców żydowskich z Niemiec. G. M.

Na horyzoncie politycznym

Kupiniec czy Saloniki?

Tło przesilenia gabinetowego w Jugosławii

KRAKÓW, 7 lutego

Bezpośrednim powodem przesilenia rządowego w Jugosławii była mowa ministra oświaty Kujundczicza na onegdajszym posedzeniu Skupsztyny. Posiedzenie to poświęcone było weryfikacji mandatów. Jak wiadomo, posłowie kroaccy bojkotują obrady Skupsztyny, natomiast opozycja serbska bierze w nich udział. Kujundczicz, odpowiadając na zarzuty opozycji, która m. in. atakowała jego mandat poselski, oświadczył, że w Bośni i Hercegowinie nigdy nie zapanuje duch Kupinca, lecz duch Salonik. Była to aluzja do zawartej swego czasu ugody między przywódcą kroackim Maczkiem a serbską opozycją w Kupińcu. Porozumieniu temu przeciwstawił mówca zwycięstwo odniesione przez armię serbską podczas wojny światowej w Salonikach, zwycięstwo, uważane powszechnie za fundament powstania państwa jugosłowiańskiego. Słoweńscy i mahometańscy koledzy Kujundczicza w gabinecie widzieli w tej mowie demonstracyjne podkreślenie wielkoserbskich tendencji, wobec czego minister komunikacji Mahmed Spaho, minister pracy Krek oraz ministrowie bez teki Kulenowicz i Fran Snoj podali się do dymisji, motywując swój krok tym, że w łonie gabinetu nie ma zgody w sprawie kroackiej. Po ustąpieniu tych pięciu ministrów słoweńskich i mahometańskich odbyła się krótka rada gabinetowa, na ktrej uchwalono dymisję całego gabinetu. Książę regent Paweł imieniem rady regencyjnej przyjął dymisję gabinetu Stojadinowicza.



KSIĄŻĘ REGENT PAWEŁ

Rozgrywka między Stojadinowiczem a drem Maczkiem, przywódcą Kroatów, skończyła się na razie porażką pierwszego. Takiego zwrotu wszyscy się w gruncie rzeczy w Jugosławii spodziewali, bo zwycięstwo wyborcze Stojadinowicza przy ostatnich wyborach do parlamentu było tylko zwycięstwem pyrrhusowym. Na podstawie oficjalnych danych statystycznych stwierdzono, że jugosłowiańska, radykalna spólnota, jak się nazywa stronnictwo Stojadinowicza, skupiła na swej liście nie 54 procent wyborców, lecz 44, właściwie więc większość wyborców zdobyła opozycja, która tylko dlatego nie ma większości w Skupsztynie, ponieważ istniejąca ordynacja wyborcza fałszuje wolę większości. W rezultacie wyborów były minister a obecny prezydent Skupsztyny ks. Koroszec, który jako przywódca słoweński odniósł dla listy słoweńskiej stuprocentowe zwycięstwo, coraz energiczniej domagał się porozumienia z mniejszością kroacką. Z Koroszecem solidaryzowali się wszyscy nie-serbscy ministrowie w gabinecie Stojadinowicza, a do tych malkontentów przystąpił w ostatniej chwili minister opieki społecznej i twórca jugosłowiańskiego ruchu robotniczego Cwetkowicz.

Z początku zdawało się, że porozumienie z drem Maczkiem będzie nader trudne. W przeddzień zwołania nowo obranej Skupsztyny zwołał mianowicie dr Maczek wybranych przedstawicieli ludności kroackiej do Zagrzebia i na konferencji proklamował prawo Kroatów do samostanowienia, powołując się na stare kroackie prawa autonomiczne, które respektowano nawet za czasów monarchii anstriacko-węgierskiej. Przyjęto wreszcie uroczystą rezolucję, zwracającą uwagę odpowiednich czynników państwa jugosłowiańskiego na niebezpieczeństwo grożące jedności państwowej, jeśli się gwałtem i przemocą będzie utrzymywało obecny stan rzeczy. Teraz nie ulega już wątpliwości, że opozycyjni ministrowie, którzy wywołali przesilenie rządowe, nawiązali poufny kontakt z drem Maczkiem, który wobec nich okazał się bardziej pojednawczy. Dr Maczek oświadczył mianowicie, że Kroaci gotowi są wejść do Skupsztyny i popierać będą nowy gabinet pod warunkiem opracowania nowej ordynacji wyborczej i rozpisania wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Przyszły parlament opracować ma właśnie plan zmiany ustroju państwa jugosłowiańskiego, oparty nie na zrębach centralizmu, lecz federalizmu. Rozumie się samo przez się, że na czele tego gabinetu przejściowego nie mógł stanąć Stojadinowicz, gorący zwolennik idei centralizmu i supremacji serbskiej.

Książę-regent, który uważa za jedyne swe zadanie utrzymanie jedności państwa przychylił się do tej koncepcji i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Cwetkowiczowi, który też utworzył gabinet — bez Stojadinowicza.

Dymisja Stojadinowicza nie nadarmo wywołała takie zadawolenie w Paryżu i rozczarowanie w stolicach państw „osi", które b. premiera Jugosławii uważały za „swojego" człowieka. Jakkolwiek Quai d'Orsay nie ma pewności, czy istotnie nastąpi teraz radykalny zwrot w jugosłowiańskiej polityce zagranicznej, to jednak uważa się w Paryżu sam fakt ustąpienia polityka o wyraźnej orientacji proniemieckiej i prowłoskiej, za objaw pomyślny, zwiększający szanse konsolidacji południowo-wschodniej Europy i odparcia dalszej ekspansji niemieckiej w dolinie Dunaju.



B. PREMIER STOJADINOWICZ

Ulegnie też zapewne zmianie jugosłowiańska polityka wewnętrzna. Sytuacja międzynarodowa jest teraz zbyt poważna, by państwo jugosłowiańskie mogło sobie pozwolić na zepchnięcie do podziemi irredenty poważnych swych miejszości narodowych. Duch Kupińca musi zatriumfować nad duchem Salonik — tego wymaga jugosłowiańska racja stanu. (K)

20.000 funtów na instytut w Rechowot -- ofiarował Daniel Wolf

Prace i plany żyd. Towarzystwa Kolonizacyjnego

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika")

HAGA, w lutym.

Po niebywałej wrzawie i burzy, jaką wywołało „Międzynarodowe Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne" w Hadze, nastąpiła obecnie cisza. Spokój zalega dookoła tego towarzystwa, tak że ludzie, stojący zzewnątrz mogą przypuszczać, iż minimalna aktywność wspomnianej instytucji towarzystwa w tej chwili, jest jak gdyby zapowiedzią mającej już wkrótce nastąpić całkowitej likwidacji.

W rzeczywistości jednak sprawy mają się inaczej. Ze źródeł całkowicie miarodajnych dowiaduję się, że towarzystwo kolonizacyjne w Hadze na Buitenhof 47, rozwija bezustannie żywną działalność i że wcale nie myśli o likwidacji. W ubiegłych tygodniach prace towarzystwa koncentrowały się dookoła zagadnień propagandowo-informacyjnych. Ostatnio rozważa się i studiuje różne plany, ustala się skład komisji, która ma zapoznać się z możliwościami kolonizacji i prowadzi się rokowania z różnymi miarodajnymi osobistościami, w pierwszym rzędzie zaś z instancjami rządowymi.

Obecnie znajduje się przeważna część członków tego towarzystwa w Londynie gdzie prowadzi narady i gdzie ustala statut towarzystwa jak i plan organizacyjny na przyszły rok. Odbywją się również konferencje z różnymi oficjalnymi osobistościami na temat pewnych już dokładnie ustalonych planów kolonizacyjnych i emigracyjnych. W najbliższych dniach te prace przygotowawcze dobiegną końca, tak że opinia publiczna zostanie już poinformowana o wygotowanych projektach. Mówi się nawet o jakichś podobno sensacyjnych wynikach tych przygotowań, jednakowoż na razie trzymane są one w tajemnicy.

Jak już prasa doniosła, bawił kilka tygodni temu w Hadze prof. Chaim Weizmann, który odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym towarzystwa kolonizacyjnego, p. Danielem Wolffem. Wolff oczekiwał prof. Weizmanna w porcie i własnym autem odprowadził do swej willi. Prof. Weizmann spędził tam pół dnia i omówił szerg ważnych problemów. W tej chwili o rozmowie tej wiadomo tylko tyle, że narady odbywały się w atmosferze szczerości i serdeczności i że zobowiązano się w tej chwili nie informować opinii publicznej o wyniku konferencji. Istotnie jest rzeczą niezwykle trudną dowiedzieć się do jakich konkretnych rezultatów doprowadziła ta rozmowa między Wolffem a Weizmannem. Mimo to jednak udało nam się ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że Wolff wręczył prof. Weizmannowi

CZEK OPIEWAJĄCY NA 20.000 FUNTÓW.

Sumę tę ofiarował Daniel Wolff na rzecz rolniczej stacji doświadczalnej w Rechowot, która, jak wiadomo, znajduje się pod kierownictwem prof. Weizmanna.

M. N. GOLDROSEN.

NA MARGINESIE

P. Stanisław Piasecki w potrzasku

Źle się teraz powodzi p. Stanisławowi Piaseckiemu, redaktorowi najbardziej chyba demagogicznego tygodnika literackiego „Prosto z Mostu“. Grozi mu przede wszystkim proces ze strony ZASP'u (Związku Artystów Scen Polskich), a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie wyjdzie z tego procesu ręką obronną. Piasecki jest człowiekiem nie zrównoważonym i dlatego nie kontroluje ani siebie ani swych współpracowników. Gnany wiecznym niepokojem, płynącym widocznie z jego pochodzenia nawpół żydowskiego, stara się w sobie coś zakrzyczeć, a najlepszą drogą ku temu jest występowania w roli mentora, kaznodziei, moralizatora.

Wszelkie moralizowanie jest rzeczą przykrą, możnaby powiedzieć, prawie że niemożliwą dla człowieka z umiarem wewnętrznym. Gdybym się nie obawiał zarzutu paradoksalności zaryzykowałbym twierdzenie, że każdy moralizator, to w gruncie rzeczy człowiek — niemoralny. Zwłaszcza moralizatorzy krzykliwi, natrętni, goniący tylko za reklamą. Do tego gatunku bezsprzecznie należy p. Łaszowski, młodzieniec wielce obiecujący, który z niejednego pieca już chleb jadał. Po wycieczce przeciwko homoseksualistom, którzy tak bardzo zagrażali niebezpieczeństwu Rzeczypospolitej, pozwolił sobie p. Łaszowski na eskapadę przeciwko dyrektorom i reżyserom teatrów polskich, dybiącym po prostu na cnotę aktorek. Żadna aktorka nie dostanie większej roli, jeśli nie przejdzie przez sypialnię takiego potentata teatralnego — oto odkrycie niefortunnego moralizatora z „Prosto z Mostu“. Prawdopodobnie miał p. Łaszowski jakiś flircik z młodziutką adeptką sztuki scenicznej, która jak to często bywa, swe niepowodzenia sceniczne tłumaczy brakiem powodzenia u panów dyrektorów lub reżyserów. Ale to chyba nie wystarczy, by rzucać gromy na teatr polski jako na instytucję zgangrenowaną moralnie. Za późno zrozumiał p. Piasecki jak dalece był nieostrożny, pozwalając na demagogiczne występy p. Łaszowskiego na łamach redagowanego przez siebie tygodnika. Widocznie similis simili gaudet...

Na tym jeszcze nie dość kłopotów p. Piaseckiego. Bo oto człowiek, którego chyba najbardziej nienawidzi, złapał go po prostu na kłamstwie. Jak wiadomo „nagrodę młodych“ PAL-u, dostał p. Andrzejewski za ciekawą powieść p. t. „Ład serca“. Młody ten laureat stawiał pierwsze kroki na łamach „Prosto z Mostu“, ale jako człowiek intelektualnie czysty i uczciwy nie mógł długo wytrzymać w tej atmosferze. Autor „Ładu serca“ nie mógł pogodzić ze swym sumieniem katolickim demagogii żydożerczej i szowinistycznej „Prosto z Mostu“ i dlatego wystąpił z redakcji. A teraz dostaje nagle p. Andrzejewski nagrodę młodych! W tym tkwić musi intryga masońska, którą natychmiast wywęszył p. Piasecki i odrazu przystąpił z rewelacją. P. Andrzejewski dlatego dostał nagrodę młodych, ponieważ odszedł od tygodnika „Prosto z Mostu“, ba posunął się nawet do tego stopnia, że złożył jakąś małą ofiarę na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Czyż więc dziwić się można, że Boy-Żeleński, ten straszliwy deprawator młodzieży, był właśnie tym, który zaproponował na posiedzeniu PAL-u, by nagrodę młodych przyznać Andrzejewskiemu? Nieszczęście widocznie nie chodzi samopas, a po wpadunku z p. Łaszowskim musiał się p. Piasecki dowiedzieć, że dał się znowu unieść swemu temperamentowi i nie zadał sobie trudu, by zbadać, jak na prawdę rzecz się przedstawia. Prawda nie dała na siebie długo czekać i zdemaskowała p. Piaseckiego przez usta Boya Żeleńskiego, który ogłosił list w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“, że był chory na grypę, nie był więc na ostatnim posiedzeniu PAL-u i nie mógł wysunąć kandydatury autora „Ładu serca“. Boy-Żeleński nie dziwi się, ale po prostu piętnuje metodę p. Piaseckiego, który nie rozumie, że można przyznać nagrodę literacką bez żadnych komeraży tylko dlatego, że dane dzieło na prawdę na nagrodę zasługuje. Z Boyem-Żeleńskim my się też temu nie dziwimy, bo już przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że p. Piasecki wszędzie i zawsze węszy jakąś intrygę żydowsko-masońską.

P. Piasecki nie daje jednak za wygraną i nie rezygnuje z tupetu. Przyłapany na kłamstwie łatwo się pociesza. Pociechą dla niego była druga lista ofiar znanych polskich intelektualistów na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Wśród tych ofiarodawców odkrył p. Piasecki nazwisko prof. Witwickiego, któremu dlatego odmawia wszelkich kwalifikacyj naukowych i dyrektora Teatru Narodowego p. Zelwerowicza. Po tylu ciosach twarz mu się rozjaśniła. Grozi mu wprawdzie proces o oszczerstwo, przyłapany został na kłamstwie, ale teraz może z dumą zawołać, że wie już dlaczego Teatr Mały wystawił komedię Winawera. Skoro dyrektor Zelwerowicz jest ofiarodawcą na rzecz najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych, jest już rzeczą jasną, dlaczego w Warszawie wystawiono utwór jednego z najwybitniejszych komediopisarzy polskich. Nic nie szkodzi, że Zelwerowicz jest dyrektorem Teatru Narodowego i nie ma żadnego wpływu na scenę, która wystawiła komedię Winawera — nie trzeba się dać terroryzować prawdzie, lecz z uporem maniaka powtarzać stale jakąś brednię, aż ludzie w nią uwierzą. Ludziska są tak mało krytyczni, a tupetu osaczonemu p. Piaseckiemu nigdy chyba nie zabraknie...

MOASSI.

Siódme mocarstwo -- za Oceanem

Amerykańskie anegdoty dziennikarskie

Rękopis

(s) Horace Greeley, piszący artykuły wstępne w „New York Tribune“— było to w czasach, kiedy maszyna do pisania nie wyparła jeszcze zwycięsko atramentu i pióra — miał, jak wszyscy zresztą wielcy dziennikarze, nieczytelne pismo. Gdy poszukujący posady zecer, bywał bardzo natrętny, wówczas dawano mu do przeczytania manuskrypt Greeleya. W 99 wypadkach na sto zecer, nie umiał odcyfrować ani słowa i odchodził z kwitkiem. Pewnego dnia przybłąkał się znowu jakiś bezrobotny drukarz w wytartych spodniach i podartych butach, energicznie domagając się pracy. Dano mu artykuły wstępny Greeley'a. Zecer typowy tramp — obracał w ustach tytoń do żucia, splunął ze dwa razy i zabrał się do roboty. I o dziwo, przeczytał cały artykuł dość szybko i prawie bez błędu! Zaangażowano go z miejsca. Odtąd nazywał się powszechnie „zecer Greeley'a“.

Greeley otrzymywał często od swoich wielbicieli - farmerów podarunki w postaci sera, masła miodu, czy kurcząt. Pewngeo razu pod nieobecność Greeley'a, nadszedł cały kojec z młodymi kurczętami. Dwaj reporterzy wyciągnęli z niego dopiero co opierzone pisklęta, zamaczali im dzióby w atramencie, przejechali nimi po arkuszach, używanych zazwyczaj przez redaktora G. i posłali do zecerni, jako manuskrypt artykułu wstępnego.

Zecer obejrzał artykuł na wszystkie strony i zaczął go uważnie studiować. Tym razem nawet dla tego wytrawnego specjalisty był to twardy orzech do zgryzienia. Wreszcie zaczął go powoli i mozolnie składać. Po godzinie — zecer jeszcze ciągle biedził się nad artykułem — przeszedł przez zecernię Greeley. „Panie redaktorze, bardzo przepraszam — przystąpił doń zecer — ale jest tu jakieś słowo, którego w żaden sposób nie mogę odczytać“.

Greeley wziął arkusz do ręki, rzucił nań jednym okiem i mruknął: „N i e k o n s t y t u c y j n y“, barania głowo. Jak byk jest napisane!“

Fotografia

Gazety miewają nieraz piekielne przeprawy, zanim uzyskują fotografie czy wywiad z osobą uwikłaną w jakiś wielki skandal. Ale publiczność wymaga; jest to więc sprawa nie tylko interesu ale i prestiżu, ażeby gazeta dostarczyła czytelnikom wszystkiego, czego tylko zażądają.

Pewnego razu żona milionera amerykańskiego wniosła skargę o rozwód. Powód: zdrada ze strony małżonka. Fama łączyła milionera z pewną pięknością chicagowską, nie cieszącą się jednak najlepszą opinią. „American“ przyniósł dokładne wiadomości, ale bez fotografii rzeczonej damy.

Wydawca pisma, Foster Coates, pienił się, i wyraził całemu sztabowi redakcyjnemu swoje najżywsze niezadowolenie.

— Wysłaliśmy naszego najsprytniejszego człowieka, i nie może nigdzie wydostać fotografii — usprawiedliwiali się współpracownicy.

— Wyślijcie jeszcze kilku ludzi na miasto — wydał rozkaz Coates.

Minął cały dzień bez rezultatu. Coates niecierpliwił się: Czy nie próbowano przez służbę?

— Nie da się nic zrobić. Obiecywaliśmy ogromne sumy. Ale nie mogą się wystarać o fotografię, względnie nie chcą.

— Co jeszcze?

— Wysłaliśmy człowieka w przebraniu kontrolera telefonów, ażeby trochę rozejrzał się po mieszkaniu, ale nadaremnie.

— A co z fotografiami?

Jeśli dama ta dała się w ogóle w Chicago sfotografować, fotograf na pewno jej nie zdradzi, gdybyśmy mu nawet oferowali i sto dolarów.

— No, zrobimy jeszcze jedną próbę. Kto jest ten młodzik tam w kącie przy biurku?

— To jest nowicjusz. Całkiem „zielony“. Dopiero od kilku dni u nas.

Coates przystąpił do żółtodzióba. „Oto adres niejakiej panny Smythe. Musimy mieć jej fotografię“.

Młodzik wziął kartkę z adresem i wyszedł.

Po godzinie wrócił i bez słowa położył na biurku redaktora naczelnego znakomite zdjęcie bohaterki afery rozwodowej. Powstała wrzawa nie do opisania. „Chwileczkę, — powiedział Coates — chciałbym, żeby cała redakcja dowiedziała się, jak to pan zrobił. Wszyscy bowiem mieli genialne pomysły, ale nikomu się nie udało“.

Całkiem zwyczajnie — opowiada zdziwiony młodzian — poszedłem pod wskazany adres, zadzwoniłem, powiedziałem, że chcę mówić z panną Smythe, wreszcie poprosiłem ją o fotografię i — dała mi ją.

Nowy Jork-biegun południowy-Nowy Jork

W zimie 1928 roku znajdowała się ekspedycja artystyczna gen. Byrda w pobliżu bieguna południowego. Pewnego wieczora, reporter „New York Times“ — który miał wyłączne prawo dostarczania wiadomości o ekspedycji — napisał artykuł o urządzeniach radiowych ekspedycji. Dla pewności chciał pokazać artykuł przed oddaniem go do druku, szefowi działu radiowego „Times“ Meinholtzowi. Zadzwonił do jego mieszkania, ale nie uzyskał połączenia. Mianowicie Meinholtz junior, trzyletni berbeć, odłożyć słuchawkę i aparat nie działał.

Reporter zwrócił się o radę do jednego z współpracowników w dziale radiowym. Ten wiedząc, że Meinholtz całe godziny spędzał na wysłuchiwaniu wiadomości z okrętów ekspedycji Byrda, zwrócił się z prośbą do radio-[illegible]

tora jednego z okrętów. Po kilku sekundach Meinholtz siedzący w mieszkaniu otrzymał wiadomość wprost z bieguna południowego: „Niechże pan położy słuchawkę na widełki. Redakcja „Times" chce z panem rozmawiać".

Meinholtz zdziwiony podszedł do aparatu. Połączenie po przez biegun znakomicie funkcjonowało.

Telegram

W czasach wojennych telegramy podlegają specjalnie zaostrzonej cenzurze. Pewnego dnia reporter Williams z „New York Times" łamał sobie głowę nad tym, jakby tu zawiadomić redakcję o ustąpieniu Joffre'a z komendy głównej armii francuskiej i objęciu jego stanowiska przez Nivelle'a. Jakby tu sformułować ten telegram, ażeby nie wpadł w oko cenzorowi? Wtem spotkał amerykańskiego kolegę, który pisał nie dawno w „Collier" o generale Petain. I oto Williams upewniwszy się, jakiej daty był numer, w którym artykuł się ukazał, wpadł na bajeczny pomysł.

Na adres prywatny naczelnego redaktora wysłał tę niewinnie brzmiącą depeszę: „Manager tutejszej filii ustąpił, stop. brooksman miał ochotę, ale zamianowano jego asystenta, odpowiednio do sprawozdania colliera z 22 kwietnia, stop. uwolnijcie mnie od wszelkiej odpowiedzialności".

Redaktor C. V. van Anda zrozumiał doskonale treść depeszy: manager, to naturalnie Joffre, brooksman — co nie daje sensu — znaczy: człowiek Brooka, o którym pisał w „Collier" 22 kwietnia, mianowicie gen. Petain, a Brook wspomniał też, że głównym współpracownikiem generała jest Nivelle. Końcowa zaś uwaga znaczyła poprostu, by redakcja przynosząc wiadomości, nie wspominała nazwiska informatora.

Już nazajutrz Williams otrzymał depeszę, zawiadamiającą go, że został zrozumiany. Odpowiedział: „Asystent już w urzędzie".

Następnego dnia przyniósł „Times" artykuł wstępny o dymisji gen. Joffre'a i o objęciu stanowiska przez Nivelle'a. Wspomniano też w artykule, że istniał pierwotnie zamiar zamianowania gen. Petaina, ale w ostatniej chwili zarzucono tę myśl.

Ambasada francuska w Waszyngtonie zdementowała ową wiadomość, ale już w najbliższych godzinach nadeszło z Paryża potwierdzenie depeszy, gdyż fakt nie dał się już utrzymać w tajemnicy.

Skok w morze

Przed kilku laty na okręcie „City of Honolulu", odbywającym swoją pierwszą podróż z wysp szwajcarskich do USA wybuchł w odległości 700 mil na zachód od Los Angeles, ogromny pożar. Wszyscy pasażerowie zostali uratowani przez okręt amerykański „Thomas".

Linton Wells, jeden ze znanych amerykańskich dziennikarzy, wysłał natychmiast depeszę radiową, w której uratowanym pasażerom oferował kupno wszystkich filmów, przedstawiających sceny płonącego okrętu, łodzie ratunkowe, momenty ratowania pasażerów itd. Ofiarowano mu — również drogą radiową — sześć jeszcze nie wykończonych filmów za cenę 150 dolarów. Zaakceptował natychmiast.

Wtedy Wells zwrócił się z prośbą do kapitana okrętu „Thomas", ażeby go w jakiś sposób zabrał na okręt. Ale kapitan odmówił, nie chcąc przerywać jazdy dla tak błahej sprawy.

Wells wynajął wodnopłatowiec i udał się na poszukiwanie okrętu. Po dwóch godzinach ujrzał z daleka okręt. Pilot zniżył samolot na piętnaście metrów nad morzem, i Wells — wskoczył do wody. Miał przy sobie flaszkę „ginu", okrytą kawałkiem nieprzemakalnego płótna, 500 dolarów i kurtkę pływacką.

Znajdował się o kilkaset metr. od okrętu. Kapitan chcąc nie chcąc, musiał ratować rozbitka, wysłał więc łódź ratunkową, która przewiozła go na okręt.

Linton Wells zabrał się natychmiast do pracy. Odkupił od pasażerów fotografie, spisał historię ich wyratowania i miał materiału na kilka kolumn.

Po godzinie czy dwóch zbliżył się znowu jego samolot, Wells wskoczył do morza, okręt oddalił się, a samolot ślizgając się po wodzie, zabrał pomysłowego reportera. Po trzech godzinach Wells był w Los Angeles i swoimi wiadomościami i zdjęciami pobił o pełnych 24 godzin wszystkie inne gazety amerykańskie. Rekord!



Wtorek, 7 lutego

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranno wstają zorze" 7 Audycja poranna; o 7.15 „FIS" Migawki sportowe z Zakopanego; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „W warsztacie ślusarskim" reportaż dla dzieci starszych Zenona Skierskiego; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Audycja dla młodzieży: „Wesołość dobra i zła" gawęda Starego Doktora; 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr Jana Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salon. pod dyr. T. Kiesenwettera; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Muzyka taneczna Rynasa; 17.20 „Łoś" — pog. wygł. dr Jan Żabiński; 17.30 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.50 „FIS" „Po łyżwiarskich mistrzostwach Europy" — pogadanka; 18 II-ga Audycja z cyklu: „Istota i wartość przeżycia muzycznego" — w oprac. dr Zdzisława Jachimeckiego, prof. UJ.; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Aud. dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy. Wykon.: orkiestra rozgł. lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, Waleria Jędrzejewska (sopr.), Bogumił Brydak i Zbign. Wyskiej (duet przy gitarach); 20.35 Audycja informacyjna: dziennik wieczorny, komunikat meteor., oraz „FIS", wiadomości sportowe z Zakopanego i z Warszawy; 21 Koncert symfoniczny; 22 „Przechadzki ateńskie" „Nike bez skrzydła" — aud. prof. Wł. Wytwickiego; 22.25 Recital śpiew. B. Bernotaite-Dariys (śpiew. litewska); 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 „FIS" — Wiadom. z Polski w jęz. niemieckim; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 114.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadom. bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o języku polskim; 15.30 p. Kraków; 18 „Z życia województwa kieleckiego"; 18.15 Nowości z płyt; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 „Wśród kobiet"; 14.30 Szkic liter. w jęz. ukraińskim; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 O muzyce i muzykach; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik połud. (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski. 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu połudn.; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży ang.; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 „Ludzie książki i czynu" — kącik akademicki, prowadzi F. Torowlin; 18.45 Kom. meteor., dziennik wiecz., giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 „Orfeusz i Eurydyka" — opera w 3 aktach Glucka w wyk. orkiestry i chóru studia pod dyr. K. Salomona (transm. z Jerozolimy); 20.15 Kom. meteor., dziennik wiecz., giełda owoców cytrusowych (po ang.); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 BEROMÜNSTER: Muz. kam. BUDAPESZT: Koncert. DROITWICH. Konc. tria. LONDYN R.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Koncert RADIO ROMANIA: 18.15 Sonata Brahmsa na klarnet i fort. PARIS PTT.: 18.35 Śpiewajmy wszyscy razem.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Koncert. RADIO PARIS: 19.15 Recital fortep. KOPENHAGA: 19.30 Popularny koncert skandynawski. KOWNO: Koncert.

20 LILLE: Recital fortep. LUBLANA: Koncert kwartetu wokalnego. SOFIA: Kwartet smyczkowy. TALLIN: Koncert muzyki operowej. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. SZTOKHOLM: 20.15 Rapsodia radiowa. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny, w progr. muzyka włoska; PARIS PTT.: 20.30 Solo na gitarze. MEDIOLAN Muzyka rozrywkowa. HILVERSUM II: 20.55 Koncert orkiestrowy z udz. Ignacego Blochmana (fort.).

21 BRUKSELA FLAM.: „Zemsta nietoperza" — operetka J. Straussa. BRUKSELA FRANC.: Koncert. DROITWICH: „Wspomnienia z roku 1909" — aud. muz. LUKSEMBURG: Music-Hall. MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. RZYM: „L'amore dei tre re" — opera Montemezziego. SZTOKHOLM: Pieśni studentów angielskich. KOPENHAGA: 21.15 Sonata Beethovena. PARIS PTT.: 21.30 „Les Cent Vierges" — komedioopera Lecocq'a STRASBURG: Francuska muzyka baletowa. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOWNO: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Max Regnier ze swym zesp. muzyków-humorystów. BRUKSELA FRANC.: 22.15 Jazz symfoniczny. LUBLANA: Muzyka lekka. OSLO: Program rozrywkowy. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa. BRATISŁAWA: 22.25 Muzyka kameralna. KOPENHAGA: Koncert orkiestrowy. FLORENCJA: 22.30 Muzyka tan. LONDYN REG.: Music-Hall. PRAGA II.: Czechosłowacja śpiewa i tańczy. STRASBURG: „Cesarine" — opera kom. Pierne'go.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej. FLORENCJA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I.: Muzyka lekka. PRAGA II.: Koncert popularny. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Koncert życzeń. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. RDIO PARIS: Muzyka kameralna. LONDYN REG.: 23.25 Muzyka taneczna.

Cyfry mówią...

Wzrost pracy kolonizacyjnej w Palestynie

Jerozolima, 6. 2. ŻAT. Według danych biuletynu statystycznego administracji palestyńskiej, w końcu września 1938 było w Palestynie 1,420.259 ludności, z czego 403.498 Żydów. W trzecim kwartale r. ub. było u muzułmanów 8075 urodzeń żywych, u Żydów 2609, u chrześcijan 815, u innych 85. Zgonów było: 3986 u muzułmanów, 862 u Żydów, 403 u chrześcijan i 51 u innych. Małżeństw zawarto: 1159 muzułmańskich, 1089 żydowskich, 89 chrześcijańskich i 11 innych. Śmiertelność dzieci: 1441 muzułmańskich, 181 żydowskich, 149 chrześcijańskich. Śmiertelność dzieci w miastach: Jerozolima 121, Jaffa 125, Haifa 76, Hebron 65. W okresie styczeń — listopad 1938 imigrowało do Palestyny 14.042, w tym 12.021 Żydów, czyli o 2000 Żydów więcej niż w tymże okresie 1937. Ciekawe, że spośród 2.021 imigrantów nie-żydowskich 1.022 przybyło z Anglii.

W końcu października r. ub. depozyty w bankach palestyńskich sięgały sumy 16,718.502 f. szt. czyli o 324.000 f. szt. więcej niż w październiku 1937. Banki udzieliły w okresie sprawozdawczym (do końca października 1938) pożyczek na globalną sumę 13,750.114 f. szt. wobec 14,059.876 f. szt. za tenże okres 1937. Nowych towarzystw akcyjnych zarejestrowano w Palestynie 147 o łącznym kapitale zakładowym 548.229 f. szt. Poza tym 13 firm handlowych zagranicznych i 45 lokalnych świeżo zarejestrowało zwiększenie kapitału zakładowego o 755.692 f. szt. Ogólna suma zarejestrowanych w okresie sprawozdawczym upadłości wynosiła 159.122 f. szt. Aktywa firm zbankrutowanych wynosiły 95.469 f. szt. Większość upadłości ogłoszono firmom w Tel Awiwie.

15-lecie kwartalnika bibliografii hebrajskiej

Jerozolima, ŻAT. Ostatni numer „Kiriat Sefer" zamyka 15 rok istnienia tego jedynego kwartalnika hebrajskiego, poświęconego sprawom bibliografii w zakresie judaiki. Kwartalnik został założony w 1924 roku z inicjatywy prof. H. Bergmanna, S. Assafa, A. L. Meira, G. Szaloma, B. Dinaburga, H. Picka i zmarłego bibliotekarza biblioteki uniwersyteckiej w Jerozolimie A. Taubera. „Kiriat Sefer" zarejestrował przeszło 125.000 wydawnictw żydowskich. Dział bibliografii palestyńskiej zarejestrował wszystkie wydawnictwa książkowe i periodyczne, jakie się ukazały w Palestynie od 1924. Kwartalnik prowadzi działy bibliografii dzieł w językach hebrajskim, żydowskim, ladino (szpaniolski), żydowsko-perskim, żydowsko-arabskim i in. Nadto rejestrowane są wydawnictwa, odnoszące się do Żydów i spraw żydowskich, we wszystkich językach świata. Notatki bibliograficzne zawierają w większości wypadków wyczerpującą treść notowanych wydawnictw. Dzieła ważniejsze omawiane są nadto w dziale recenzji. „Kiriat Sefer" ogłosił poza tym kilkaset rozpraw z zakresu bibliografii ogólnej i hebrajskiej, dziejów książki hebrajskiej itp. Jeden dział poświęcony jest dokumentom, rękopisom, listom itd., przechowywanym w bibliotece U. H.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nasz system podatkowy wymaga gruntownej reformy --

stwierdza referent budżetu Min. Skarbu na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 6. II. (Sin.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś w obecności wicepremiera inż. Kwiatkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym min. Skarbu.

Sprawozdawca pos. Sikorski, odkładając na posiedzenie plenarne ogólne uwagi syntetyczne na temat sytuacji skarbu Państwa, zajął się szczegółowo oceną wpływów z podatków i opłat oraz analizą rynku kapitałowego.

Konieczność reformy podatkowej

Kreśląc linię rozwojową naszej polityki skarbowej i niektórych podatków w ciągu 20 lat naszej niepodległości, referent omówił wysiłki zmierzające do reformy ustawodawstwa podatkowego. Wskazał on, że przyszła reforma podatkowa musi opierać się na kilku elementach podstawowych. System podatkowy musi być: 1) prosty i jasny, 2) tani, co można uzyskać przez kumulację podatków i zredukowanie aktów wymiaru oraz 3) sprawiedliwy i powszechny, t. zn. opłaty muszą być rozłożone o ile możności równomiernie, bez jakichkolwiek przywilejów. Reforma powinna więc zlikwidować mozaikę zbyt licznych opłat, które powodują to, że system staje się nieraz bardziej uciążliwy, niż samo świadczenie materialne. W szczególności należy znieść wszelkie samoistne opłaty i różne fundusze, które niepotrzebnie powiększają przerost urzędników.

Wielka reforma powinna nie tylko zlikwidować podatek specjalny, lecz usunąć również nierówność w opodatkowaniu poszczególnych grup, mających takie same dochody.

Preliminarz zwiększa wpływy podatku dochodowego o przeszło 10 proc. mianowicie z 295 mil. na 325 mil. zł.

Podatek przemysłowy od obrotu, jest zdaniem mówcy, gospodarczo szkodliwy, ale stanowi on zbyt wielką pozycję, ażeby można pomyśleć o szybkiej jego likwidacji. Natomiast należałoby go zastępować stopniowo podatkiem scalonym, który dotąd wprowadzono przy cemencie, cukrze, artykułach monopolowych i kilku artykułach obciążonych podatkiem akcyzowym. Preliminarz zawiera dochód z podatku obrotowego w sumie 290 mil. czyli o 20 mil. więcej, niż w r. ub. z tytułu świadectw i podatku obrotowego.

Jeżeli chodzi o podatek gruntowy, to prace nad zunifikowaniem podstaw wymiaru nie postępują dość szybko. Klasyfikacja gruntów jest wogóle rzeczą pierwszorzędnej wagi i koniecznie należałoby przyspieszyć jej tempo.

Mały udział wsi w podatkach

Minimalny udział wsi w podatku dochodowym i stosunkowo mała rola podatku gruntowego w naszym systemie niewątpliwie dowodzi niskiego udziału wsi w rozdziale dochodu społecznego, co wynika z układu cen. Coprawda w okresie, gdy poziom cen rolnych był o przeszło 100 proc. wyższy, jednak udział wsi w podatkach również nie był wielki. Ani jedno, ani drugie nie świadczy o zdrowym układzie dochodu społecznego i świadczeń publicznych.

Posiadamy jeden z najbardziej rozwiniętych systemów podatków pośrednich, oświadcza dalej referent, chociaż wysokością stawek przewyższają nas niektóre państwa. Natomiast najwyższymi stawkami spośród wszystkich państw obciążone są w Polsce: wino, lecz co ważniejsze, środki napędne: benzyna, nafta i inne oleje mineralne.

Referent przytacza szereg danych liczbowych, dotyczących spożycia w latach 1928/29, 1932/33 i 1937/38 takich artykułów jak: wino, piwo, drożdże, cukier, benzyna, nafta, oleje smarowe, parafina i świece, gudron i asfalt oraz kwas octowy. Przytoczone przez referenta cyfry wykazują, że spożycie niektórych artykułów spadło o więcej niż 70 proc. i poza cukrem nie podniosło się mimo przyrostu ludności powyżej cyfr z 1928 względnie 1929 r. Większość produkcji jest skartelizowana, co niewątpliwie również przyczynia się do hamowania rozwoju konsumcyjnego i produkcyjnego niektórych podstawowych dla życia gospodarczego artykułów. Wyrażę zapewne opinię komisji, mówi pos. Sikorski, jeśli stanę na stanowisku, że równoczesne rozwiązanie więzów kartelowych i obniżka niektórych stawek mogły by skutecznie obniżyć ceny tak dalece, że zwiększona produkcja wyrównała by ubytek z obniżonych stawek.

Ponieważ odsetek wzrostu konsumcji cukru tak za rok 1937, jak i 9 miesięcy 1938 r. jest mniejszy od stopnia preliminowanej podwyżki, obawiam się, ciągnie mówca, że ministerstwo skarbu oceniło wpływy zbyt optymistycznie. Wzrost wpływów wynosi w 1937 r. 11 proc. a w 1938 r. — 10 proc. Preliminuje się natomiast zwyżkę podatku o 13 proc. Wydaje się, że najbardziej optymistyczny szacunek tego podatku nie powinien jednak wychodzić ponad 156 milionów zamiast 160 milionów złotych.

Labirynt

Opłaty stemplowe w Polsce cieszą się opinią najzawilszego labiryntu. Niewielu jest takich odważnych, którzy by się chcieli podjąć zasadniczej reformy. Pomimo pewnych uproszczeń ustawa o opłatach stemplowych czeka jeszcze na reformę, która by uprościła obecny stan prawny. Obawia się referent, że preliminowaną sumę 86 milionów z opłat stemplowych przeszacowano o blisko 2 miliony złotych.

Zaległości podatkowe

Suma zaległości podatkowych, najwyższa na koniec roku 1932/33 wynosiła 1.137,3 milionów złotych. Od tego czasu stopniowo się zmniejsza, dochodząc do 750 milionów zł na dzień 1. 4. 1938 r. Poprawia się również stosunek wpływów do przepisów. O ile w 1932/33 r. wyniósł 71 proc., to w ub. r. podniósł się do 90 proc. Świadczy to o większej realności wymiarów, które jednakże i nadal są przedmiotem krytyki.

Mówiąc o problemie celnym, referent zaznacza, że charakter protekcyjny taryfy celnej można różnie ocenić. Uchodzi ona jako jedna z najwyższych na świecie, a równocześnie odzywają się głosy, że jest ona zbyt niska. Wpływy z ceł w okresie naszej niepodległości spadły z 424 milj. zł w roku 1928/29 do 80 milionów zł w r. 1934/35. Natomiast wzrost wpływów w ub. r. budżetowym do wysokości 168 miln. zł wynika mniej ze wzrostu wpływów, a raczej ze spadku zwrotu ceł i innych pomocy wywozowych. Tak z gospodarczych, jak fiskalnych względów jest więc rzeczą niezmiernie ważną forsowanie w układach handlowych przede wszystkim takiego eksportu, który wymaga najmniej pomocy. Na rok przyszły preliminujemy 155 miln. zł, czyli mniej o 20 mln. zł. Realność tej sumy zależy od rozwoju i form importu, jak i eksportu.

Na zakończenie omówienia strony dochodowej preliminarza ministerstwa Skarbu referent porusza sprawę udziału Skarbu Państwa w dochodach Skarbu Śląskiego.

Reasumując uwagi odnośnie strony dochodowej budżetu ministerstwa Skarbu, należy podkreślić, że cechuje go na ogół realność. Wydaje się mówcy, jednak, że należałoby podatek od nieruchomości zwiększyć o 5 milionów, podatek od cukru zmniejszyć o 4 miliony i opłaty stemplowe zmniejszyć o 2 miln. zł. Ewentualne poprawki zgłosi referent przy trzecim czytaniu.

Poprawa sytuacji

W dalszych wywodach pos. Sikorski zwraca uwagę, że ze sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli wynika, że gospodarka finansowa uległa na ogół dalszej poprawie. Zwolnienie od podatku specjalnego dochodów poniżej 150 względnie 165 zł. nie zadawala sfer pracowniczych. Podkreśla się poza tym z pełnym uzasadnieniem ucieczkę ze skarbowości pracowników z wyższym wykształceniem. Objaw ten jest szkodliwy, tak w interesie Skarbu Państwa, jak i podatników. Poprawienie uposażeń zwłaszcza pracownikom z wyższym wykształceniem jest więc nieodzowną koniecznością. Winno ono jednak iść w parze ze znacznym uproszczeniem czynności skarbowych, ażeby poprawa uposażeń mogła iść w parze z poważną redukcją ilości pracowników.

Rynek pieniężny

Z kolei referent zajął się kwestią rynku pieniężnego i kapitałowego. Rynek pieniężny w pierwszym okresie niepodległości pogrążony był w zupełnym chaosie, dopiero w drugiej połowie 1926 r. zdołano pieniądz istotnie ustabilizować. Bank Polski w okresie wypadków litewskich i w czasie przyłączania Zaolzia do Macierzy zdał egzamin. Ten egzamin sprawności banku doszedł blisko do granic wytrzymałości. W najbliższych dniach wpłynie niezawodnie do Sejmu projekt ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego, który rozszerza statutowe możliwości emisyjne i ureguluje szereg konsekwencyj kryzysowych oraz skonwertuje różne krótkoterminowe zobowiązania Skarbu Państwa na długoterminowy oblig amortyzacyjny. Udział Skarbu Państwa w dochodach Banku Polskiego, który w 1929 r. wynosił 23 proc. kapitału zakładowego spadł i już od 1932 r. nic nie wynosi. Wspomniany projekt i w tej sprawie wprowadza pewne zmiany.

Z upadkiem bankowości prywatnej i spółdzielczości kredytowej rosło znaczenie bankowości państwowej. Do upadku bankowości prywatnej przyczynił się bieg wypadków i własne błędy, a ponieważ w żadnym dziele gospodarki zaufanie nie odgrywa tak wielkiej roli, więc zrozumiałe są trudności w odbudowie tego niewątpliwie ważnego współczynnika gospodarki. Jednocześnie rosły kapitały krajowe i zagraniczne w bankach państwowych. Kierowano do nich lokaty państwowe pożyczek wewnętrznych i zagranicznych i rezerwy ubezpieczeń społecznych. Do banków tych zwróciło się także zaufanie całego społeczeństwa.

B. G. K. wpłaca Skarbowi Państwa milion złotych

Decydującą rolę w polskiej bankowości odgrywa Bank Gospodarstwa Krajowego. Jest on jak gdyby drugim ministerstwem skarbu dla spraw gospodarskich. Natomiast stoi do pewnego stopnia poza budżetem Państwa, do którego wchodzi jedynie z drobną sumą 1 miln. zł. N. I. K. podkreśla m. i. że duże zakłady Scheiblera i Grohmana od zadłużenia swego sięgającego 32 miln. zł nie płacą odsetek, a długi te nie posiadają należytego pokrycia. Również koncern zakładów modrzejowskich nie płaci ani rat ani odsetek, które przekroczyły już 2 i pół miln. zł. Natomiast zwiększyły się wynagrodzenia zarządu i komitetu wykonawczego rady. Największym przedsiębiorstwem koncernowym jest Wspólnota Interesów, której bi-

lans otwarcia przekracza 415 miln. zł.

Suma 1 miln. zł, jaką B. G. K. przelewa do budżetu nie stoi oczywiście w żadnym stosunku do 2 i miliarda wynoszącej sumy bilansowej i do wniesionych przez Skarb Państwa kapitałów, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że Bank nie płaci żadnych podatków. Jako moment upiewinniający podaje się różne ciężary, płynące zwłaszcza ze zleconego działu 3-go. Niewątpliwie Izby Ustawodawcze powinny raz bliżej zanalizować plusy i minusy przywilejów i ciężarów B. G. K., ażeby ściślej ocenić wpływy, jakie z tytułu olbrzymiej działalności tego Banku powinny wpływać do budżetu.

Pod koniec 1937 r. łączne dyspozycyjne kapitałów wszystkich instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych wynosiły 7750 miln. zł. Całkowity rynek kredytowy, finansowany w lwiej części przez wspomniane instytucje, oraz (przy pożyczkach państwowych) bezpośrednio przez prywatnych kredytobiorców wynosi 6900 miln. zł. Cyfry te przedstawiają w przybliżeniu ogólną sumę polskich procesów kapitalizacyjnych, przechodzących przez zorganizowany rynek. Takie czy inne zużycie tych środków w dużym stopniu decyduje o kierunku polskich procesów produkcyjnych. Powyższy stan rynku i roczny przyrost kapitałowy stanowić zapewne będą ważne współelementy w przyszłej dyskusji nad planem inwestycyjnym.

Całość swych uwag sprawozdawca ujmuje w dwóch zdaniach: analiza danin wykazała na ogół realność przewidywań, zawartych w preliminarzu, co zapewnia utrzymanie równowagi budżetowej, jednakże sam system danin, choć poprawiony w ostatnich latach, wymaga niewątpliwie oczekiwanej wielkiej reformy. Natomiast analiza rynku kapitałowego potwierdza, że po zupełnej dezorganizacji, powodowanej dewaluacją marki polskiej i po osłabieniu, powodowanym kryzysem, wykazuje rynek ten w oparciu na stałości złotego, stałe choć powolne procesy rozwojowe.

Sprawozdawca zapowiada wniesienie przy trzecim czytaniu drobych poprawek i przesunięć.

—oo—

Brak dewiz dla emigrantów w Czechosłowacji

Praga. 6. 2. PAT. Instytut opieki nad uchodźcami przy ministerstwie opieki społecznej w Pradze donosi, że przydział dewiz dla emigrantów został do odwołania wstrzymany.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 6 lutego. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 22.25—22.75, jednolita czerwona i biała 21—21.25, zbierana 19.75—20, żyto standart I. 15.50—15.75, standart II 14.55—14.60, jęczmień jednolity 17—17.75, przemiałowy 16—16.50, pastewny 15.75—16, owies niezadeszczony ,17—17.50, standart I (lekko zadeszczony) 15.75—16.50, standart II (zadeszcz. dop.) 15.25—15.50, mąka pszenna wyciągowa 3 0proc. 41.75—43.75, wyciągowa 35 proc. 40.25—43.25, gat. I. 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc. 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. II. 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 50-65 proc. 29—29.50. gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.25—28.75, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat IIA 55 proc. 26.50—26.75, razowa 95 proc. 22.75—23, mąka żytnia okręgo poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.50—27, otręby pszenne standartowe miałkie 11.25—11.50, średnie 10.75—11, żytnie standartowe 11—11.25, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja pszenica 6 chwiejna, żyto 50 lekko zniżkowa, jęczmień 15 spokojna, owies — spokojna.

Ogólny obrót 364 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 6 lutego. Notowania zboża bez zmian. Obroty i tendencja: pszenica 247 spokojna, żyto 635 spokojna, jęczmień 425 spokojna, owies 135 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 6 lutego. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 1134, Bank Handlowy 58.50, Żyrardów 63—64.75—64.50, Zieleniewski 78, Ostrowiec 71—71.75, Norblin 103—104, Modrzejów 21.50—21, Cukier 36—37—38.50, Lilpop 95, Starachowice 56—59—58, Węgiel 37—38—37. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 65.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 86, II em. 87, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 82.25, II em. 83.25, 5 proc. poż. konwersyjna 71, drobne 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.75, 4 proc. poż. dolarowa 42.75. Tendencja nieco mocniejsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 64.37½—64.50, 5 proc. listy m. Warszawy staro 76.75., 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 73—72.75—73, drobne 74.50, 5 proc. listy m. Płocka 74, 5 proc. listy m. Piotrkowa z 1933 r. 62, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 66, 5 proc. listy m. Łodzi z 1938 r. 65.50. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.55, Amsterdam 286.25, Kopenhaga 116.85, Londyn 24.80, Nowy Jork czek 5.29 5/8, Nowy Jork kabel 5.29 7/8, Oslo 124.55, Paryż 14.03, Sztokholm 127.90, Zurych [illegible], Rzym 27.85. Tendencja niejednolita.

Japoński „Dzwon Pokoju“ — do Nowego Jorku

Tokio, 6. 2. PAT. Agencja Domei donosi, iż czynione są przygotowania do załadowania na okręt słynnego w Japonii „Dzwonu Pokoju“, który zawieszony zostanie w japońskim pawilonie na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Dzwon ten, który wzorowany jest na „Dzwonie Wolności“ z Filadelfii, odlany jest ze srebra i wysadzany około 12 tysiącami pereł i 360 brylantami. Wyryty na nim jest napis: „Zwiastuję wolność wszystkim w całym kraju“. Ponieważ wartość tego dzwonu przekracza sumę miliona dolarów, szczegóły jego załadowania utrzymywane są w tajemnicy i nazwa statku, który go zawiezie do San Francisco nie została podana do publicznej wiadomości.

Japonia broni interesów chińskich...

Tokio odpowie na notę w sprawie „otwartych drzwi“

Tokio, 6. 2. PAT. W japońskich kołach politycznych twierdzą, że tokijski M. S. Z. wyśle wkrótce odpowiedź na noty Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych w sprawie zagadnienia „drzwi otwartych“ w Chinach. W nocie tej rząd japoński ma potwierdzić konieczność wprowadzenia nowego porządku w Chinach i oświadczyć, iż Japonia nie chce ograniczyć praw innych mocarstw w Chinach, stwierdza jednak, iż muszą one ulec pewnym ograniczeniom, celem zapewnienia obrony narodowej i autonomii ekonomicznej Chin. W nocie tej rząd japoński odeprze oskarżenie francusko-brytyjsko-amerykańskie, jakoby pogwałcił międzynarodowe traktaty i przypomni, że akcja jego w Chinach wywołana została koniecznością bronienia się przed prowokacjami Kuomintangu.

Wojska generała Franco u granic Andorry

Barcelona, 6. 2. PAT. W poniedziałek w godzinach południowych oddziały wojsk gen. Franco osiągnęły granicę republiki Andorra, od strony m. Seode Urgel.

Inne oddziały zbliżają się do terytorium tej republiki, maszerując wzdłuż szosy prowadzącej w kierunku na m. Puigcerda.

Oddziały republikańskie nie stawiając żadnego oporu, poddają się, lub też wycofują się bez walki zwartymi oddziałami w kierunku granicy francuskiej.

Jest wątpliwym czy oddziały republikańskie, uciekające na wschód, zdołają przedostać się przez terytorium Andorry, a to ze względu na brak bitych dróg i trudności przeprawy przez góry w chwili obecnej.

Jednostki wojsk powstańczych działających w okolicy Berga nacierają, nie napotykając również na prawie żaden opór, w kierunku na m. Puigcerda, od którego znajdują się oddalone o 15 km. M. Rippol atakowane jest także z obu stron.

Wojska maszerujące od Gerony obsadziły wzgórze Los Angeles i zbliżają się do m. Bisbal.

W odcinku nadmorskim czołowe elementy korpusu legionowego wkroczyły już do m. Palafrugell.

Mediacja angielsko-francuska

Londyn, 6. 2. PAT. Agencja Reutera donosi ze źródeł autorytatywnych, że rząd brytyjski wszczął w ścisłym porozumieniu z rządem francuskim kroki, mające na celu położenie kresu rozlewowi krwi w Hiszpanii. W tym celu nawiązane zostaną bezpośrednie kontakty zarówno z rządem gen. Franco, jak i rządem republikańskim, jakkolwiek siedziba jego jest w tej chwili nieznana. Udzielenia bliższych szczegółów na temat tych brytyjsko-francuskich prób pośredniczenia, odmówiono. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, iż hiszpański rząd republikański zwrócił się do brytyjskiego z prośbą o mediację, lecz, że w sprawie tej nie została wysłana żadna oficjalna nota do gen. Franco, zwłaszcza, iż należy się liczyć z możliwością odrzucenia przez niego wszelkich propozycyj zawieszenia broni.

Wysłannik rządu francuskiego wraca z Burgos

Burgos, 6. 2. PAT. Senator Leon Berard odbył dziś przeszło półtoragodzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych rządu powstańczego gen. Jordana.

Pytany o przebieg rozmowy przez dziennikarzy, senator Berard odparł, iż misja jego posiada charakter wyłącznie informacyjny. Połowa tej misji została już wypełniona — stwierdził on — ponieważ znam w ogólnych zarysach stanowisko rządu narodowego. Teraz pozostaje mi jedynie poinformować o nim min. Bonnet.

Wracam do Francji — zakończył sen. Berard — jeszcze dziś lub najdalej jutro.

Turcja zagospodarowuje się w Sandżaku

Bejrut, 6. 2. PAT. Z Antiochii donoszą, że w Sandżaku Aleksandretty zostaną w najbliższym czasie znaczki pocztowe syryjskie zastąpione przez tureckie. W kołach politycznych Bejrutu mówią o mających wkrótce nastąpić w statucie politycznym Sandżaku zmianach na korzyść Turcji.

Wystawa hiszpańskich dzieł sztuki w Pałacu Ligi Narodów

Genewa, 6. 2. PAT. Hiszpańskie dzieła sztuki, których transport przeszedł wczoraj granicę francuską, zostaną w najbliższym czasie odesłane do Genewy, gdzie w pałacu Ligi Narodów urządzona będzie ich wystawa na cel międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Podpisana została umowa, iż dzieła sztuki te po zakończeniu wojny domowej powrócą do Hiszpanii.

Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: Przeważnie pochmurno imglisto, miejscami drobne opady. Słabnące wiatry zachodnie. Temperatura w ciągu dnia parę stopni powyżej zera, w nocy w miejscach rozpogodzeń lekkie przymrozki.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 54 m
7	Zachód słońca 16 _ 24 m
WTOREK	18 Szebat 5699

Poseł Judym

Z wielu stron otrzymaliśmy w ciągu niedzieli i dnia wczorajszego zapytania, do jakiego ugrupowania w sejmie należy poseł dr Judym, którego „przemówienie" zamieściliśmy w numerze niedzielnym. Spieszymy wyjaśnić, że dr Judym nie jest członkiem żadnego ugrupowania sejmowego i nie zasiada w ogóle w sejmie. Jest to natomiast bohater powieści Żeromskiego „Ludzie bezdomni". Subtytuł niedzielnego artykułu wstępnego wyjaśnił dostatecznie, że stenogram „mowy" posła Judyma jest... utopijny. Byłoby dobrze, — chciał powiedzieć autor — gdyby tego rodzaju przemówienie wygłoszone zostało w Sejmie. Na tym właśnie polega utopijność całego pomysłu. Przemówienie to — niestety! — nie zostało jednak wygłoszone...

—oo—

Przed Konferencją Krajową Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

WYŁOŻENIE LIST WYBORCZYCH.

Egzekutywa Org. Syjonistycznej przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym i miejscowym Komisjom Wyborczym, że w dniach 14—15 bm. winno nastąpić wyłożenie list wyborców uprawnionych do wyboru delegatów na Konferencję Krajową.

W myśl § 6 ordynacji wyborczej:

„Lista winna być uprzystępniona do wglądu co najmniej 3 godziny dziennie w godzinach oznaczonych przez M. K. W. w miarę możności wiecz. Lista wyborcza zostanie sporządzona na podstawie wykazu legitymacyj w terminie faktycznie zapłaconych, należycie wypełnionych i odprowadzonych do Egzekutywy".

„W powyższym okresie 2-dniowym należy wnosić ewent. reklamacje pisemne lub ustne do Lokalnej Komisji Wyborczej".

Subwencje naukowe P. A. U. na badania raka

Polska Akademia Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1939 na badania przyrodnicze i lekarskie, przede wszystkim mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencję powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna do jej wykonania. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej i za granicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 1 marca 1939. Subwencje mogą być przyznane tylko na podania uzasadnione bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów.

Program wykładów naukowych Ż. T. S. L.

Wykłady naukowe na poziomie wyższym zorganizowane przez Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się w terminach następujących:

1) Dział judaistyczny: Filozofia judaizmu — poniedziałek 19.30—21.30; Literatura hebrajska — wtorek 19.30—21.30; Talmud i literatura talmud. — środa 19.30—20.30.

2) Dział matematyczno-przyrodniczy: Matematyka wyższa — poniedz. 18.30—19.30 i czwartek 19.30—21.30; Geometria wykreślna i kreślenia geometryczne — środa 19.30—21.30; Chemia ogólna z ćwiczeniami — poniedz. 19.30—21.30 i środa 18.30—19.30; Bakteriologia ogólna — niedziela 18.15—20. Termin wykładów biologii podany zostanie w dniach najbliższych.

3) Dział humanistyczny: Filozofia ścisła — niedziela 20—21.30; Pedagogika — wtorek i czwartek 19.30—20.30; Ćwiczenia z psychologii — wtorek i czwartek 20.30—21.30; Wprowadzenie w literaturę współczesną — wtorek i czwartek 18.30—19.30; Wybrane zagadnienia z zakresu krytyki literackiej — środa 20.30—21.30.

Sensacyjny proces prasowy w Krakowie

Red. Cat-Mackiewicz w roli oskarżyciela

Przed Sądem Okręgowym karnym w Krakowie toczył się w dniu wczorajszym ciekawy proces prasowy z oskarżenia prywatnego redaktora „Słowa" wileńskiego, Stanisława Cata-Mackiewicza. Ławę oskarżonych zajął b. redaktor odpowiedzialny niewychodzącego już pisma „Krakowski Kurier Wieczorny", August Comber, kapitan w st. spoczynku, inwalida wojenny.

Przedmiotem skargi była wzmianka, zamieszczona w „Kurierze Wieczornym" z dnia 31 sierpnia 1937 roku, w dziale „Przegląd prasy", której autor omawiał sprawę zakupu nowych maszyn rotacyjnych przez wydawnictwo „Słowa". Jak twierdzi p. Mackiewicz w swej skardze, z treści tej notatki każdy inteligentny czytelnik wnioskować może, że maszyny te zakupione zostały za pieniądze niemieckie, stanowiące zapłatę za uprawianie polityki proniemieckiej. Zarzut tego rodzaju uważa p. Mackiewicz za równoznaczny z zarzutem zdrady stanu i dlatego żąda jak najsurowszego ukarania redaktora odpowiedzialnego „Kur. Wiecz."

Na rozprawie oskarżony p. Comber oświadczył, że w dniu zamieszczenia omawianej notatki nie było go w redakcji, gdyż złożony chorobą, pozostał w domu. Dlatego też nie czytał jej przed wydrukowaniem i nie poczuwa się do winy, za opublikowanie omawianych zarzutów.

Okoliczność tę potwierdził świadek K. Mueller, który jednocześnie podał, że to on był autorem cytowanych słów, jednak nie miał zamiaru postawić p. Maczkiewiczowi tych zarzutów, o których mowa w skardze.

Sędzia dr Wasilewski zapowiedział ogłoszenie wyroku w tej sprawie dziś w południe.

W przejeździe na FIS

Przez Kraków przejeżdżają ostatnio liczni sportowcy i turyści z całej Polski, udający się do Zakopanego z okazji zawodów F. I. S. Dworzec główny w Krakowie przystrojony jest flagami wszystkich państw, których zawodnicy wezmą udział w narciarskich mistrzostwach świata w Zakopanem.

Wyniki wyborów w powiecie wadowickim

W niedzielę odbyły się wybory do rad miejskich w pięciu miastach pow. wadowickiego. Wyniki: w Andrychowie frekwencja głosujących 85 proc. Pol. Chrześc. Zjednoczenie Narodowe otrzymało 13 mandatów (80 proc.), P. P. S. 3 mandaty. W Kalwarii Zebrzydowskiej frekwencja głosujących 93 proc. Katolicki Blok Gospodarczy 8 mandatów (67 proc.), Żydzi 3 mandaty (25 proc.), bezpartyjni 1 mandat (8 proc.). W Makowie Podhalańskim — frekwencja głosujących 76 proc. Kat. Bl. Gosp. 4 mandaty (34 proc.), bezpartyjni 1 man dat (8 proc.), Str. Nar. 7 mand. (58 proc.). W Wadowicach frekwencja 75 proc. Chrześcijański Blok Gospod. 14 mand. (87,5 proc.), Żydzi 2 mandaty (12,5 proc.). W Zatorze frekwencja głosujących 93 proc. Polski Blok Gospodarczy 12 mandatów (100 proc.). W czasie wyborów nigdzie spokoju nie zakłócono.

Groźny pożar w Łagiewnikach

W Łagiewnikach, tuż przed Borkiem Fałęckim, wybuchł nocy wczorajszej pożar w stodole Jana Bocheńskiego. Płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania gospodarskie i ochronkę SS. Felicjanek. Dzięki energicznej akcji ratunkowej krakowskiej straży pożarnej pożar ugaszono. Pastwą płomieni padła cała stodoła Bocheńskiego, wraz z narzędziami rolniczymi, zapasami słomy, bryczką i wozem, jak również dach stodoły murowanej SS. Felicjanek, zapasy słomy i część sufitu w ochronce. Straty wynoszą blisko 5 tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej poważne obrażenia głowy odniósł robotnik SS. Felicjanek 26-letni Feliks Zalewski, którego pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Zabójstwo na weselu

Na weselu w Lachowicach pod Żywcem wybuchła bójka nożowa, w czasie której zabity został 25-letni Marcin Gąska, zaś czterech innych parobczaków odniosło ciężkie rany. O dokonanie zabójstwa podejrzany jest jeden z rannych, Józef Pępek.

Skazanie szofera

W sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa szofera z Krakowa Stanisława Stodulskiego, który w dniu 2 marca ub. r. jadąc samochodem ulicą Lubicz, przed dworcem kolejowym zderzył się z innym autem. Oba wozy uległy uszkodzeniu, a Stodulski pociągnięty został do odpowiedzialności karnej, jako oskarżony o zawinienie katastrofy. Obecnie sąd okręgowy skazał nieostrożnego kierowcę na karę 3 miesięcy bezwzględnego aresztu.

—oo—

— „KOBIETA W HANDLU". Na ten interesujący temat wygłosi referat dr Stanisław Mandelbaum na herbatce towarzyskiej WIZO dziś we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 5.30. Goście mile widziani.

— POSIEDZENIE LARYNGOLOGICZNE. We czwartek 9 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. Posiedzenie naukowe Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego. — Na porządku dziennym demonstracje chorych z Kliniki Laryngologicznej i Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego.

—oo—

Frania Rauchwerger Anschel Weinstein

Kalwarja Zebrzyd. Tyczyn

zaręczeni w styczniu 1939 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

—oo—

—oo—

לרגלי מות חברנו היקר **אברהם בינגל**, שנקטף בדמי ימיו הננו מביעים את רגשי השתתפותנו בצער משפחתו המתאבלת

תלמידי הכתה השניה
של בית הספר למלאכה.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu śp. MATKI kolegom JAKUBOWI I RUDOLFOWI REISIGOM śle

Kl. II Gimn. Ż. T. S. L. śr. i Zaw. w Rzeszowie wraz z wychowawcą.

766k

Kochanemu Koledze ASZEROWI BEIGLOWI z powodu śmierci śp. BRATA ROMKA wyraża głębokie współczucie

344s „CHANITA".

„Z którejkolwiek strony" groziłoby niebezpieczeństwo...

Siły zbrojne Anglii stoją do dyspozycji Francji

Chamberlain ponownie akcentuje bezwzględną solidarność angielsko-francuską

Londyn, 6. 2. PAT. Reuter donosi: Premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż według jego informacji deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia br. w Izbie Deputowanych brzmiała: W wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii.

— To oświadczenie — twierdził Chamberlain — jest w zupełnej zgodzie z poglądami rządu brytyjskiego.

Jest rzeczą niemożliwą — powiedział dalej Chamberlain — zbadać szczegółowo wszystkie ewentualne wypadki, które mogą nastąpić, nie mniej jednak czuję się zobowiązany do oznajmienia, że

solidarność interesów, łącząca Francję z W. Brytanią jest tego rodzaju, że wszelkie zagrożenie życiowych interesów Francji z k t ó r e j k o l w i e k s t r o n y b y p o c h o d z i ł o, musi wywołać natychmiastową współpracę W. Brytanii.

Zagadnienie chorwackie

Program nowego rządu jugosłowiańskiego

Białogród, 6. 2. (T). W pierwszym wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy premier nowego rządu Cwetkowicz oświadczył, iż program nowego rządu zawarty jest w motywach dymisji poprzedniego gabinetu. Dymisja zaś rządu Stojadinowicza nastąpiła na skutek rozbieżności co do sprawy porozumienia z Chorwatami.

Koła polityczne Białogrodu są zdania, iż bezpośrednim powodem ustąpienia poprzedniego gabinetu było przyjęcie przez regencję memoriału Chorwatów w sprawie procedury załatwienia problemu chorwackiego.

KRONIKA ŚLĄSKA

Zagadnienia mniejszościowe przedmiotem obrad komitetu polsko-niemieckiego

Katowice, 6. 2. (K) Niemiecka Agencja Prasowa „Deutsche Pressedienst aus Polen", wychodząca w Katowicach ogłosiła dziś specjalny komunikat na temat międzypaństwowych „niemiecko-polskich komitetów". Jak donosi DPD z „wiarygodnego źródła", komitet polsko-niemiecki dla spraw grup narodowych zebrać się ma już w najbliższych dniach w Berlinie. Rozmowy prowadzone będą przez wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polski i Rzeszy przy udziale degatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych obu państw. „Pressedienst" informuje dalej, że przedmiotem obrad komitetu będzie całokształt spraw mniejszości narodowych niemieckiej i polskiej, a celem narad będzie znalezienie praktycznych środków do załatwienia zagadnień mniejszościowych.

Zebranie oddziału Żyd. Komitetu Gospodarczego w Sosnowcu

Sosnowiec. 6. 2. (K) Z inicjatywy prezesa Zw. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, p. Józefa Sapeca odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie oddziału Żydowskiego Komitetu Gospodarczego przy udziale sekretarza generalnego, red. Samuela Wołkowicza z Warszawy i dyrektora Towarzystwa Eksportu Rzemieślniczego, p. Rotenberga. Na zebranie przybyło około 70 osób, w tym wybitni przedstawiciele przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego.

Po zagajeniu przez wiceprezesa Landaua obszerny referat wygłosił red. Wołkowicz, ilustrując działalność Żydowskiego Komitetu Gospodarczego, który prowadzi pracę w kierunku obrony zagrożonych placówek żydowskich, zdobycia nowych warsztatów pracy, stworzenia nowych źródeł zarobkowania, podniesienia bytu, ożywienia życia gospodarczego i przewarstwowienia zdeklasowanych warstw społeczeństwa żydowskiego. Mówca wykazał, że już we wielu ośrodkach ŻKG ma do zanotowania poważne sukcesy w kierunku zaopatrzenia w pracę żydowskich robotników fizycznych, jak i umysłowych. ŻKG założył również szereg szkół zawodowych dla wyszkolenia pracowników i pracownic żydowskich, przysposabiając ich do nowoczesnych wymogów. Mówca zaapelował do zebranych, by założyli oddział w Zagłębiu Dąbrowskim, obiecując im wszechstronne poparcie.

Następnie zabrał głos dyr. Rotenberg, który przedstawił obraz działalności TER-u. Mówca wyliczył szereg utworzonych placówek żydowskich dla handlu zagranicznego. Dzięki poparciu tego towarzystwa odżyło w wielu punktach kraju chałupnictwo żydowskie, z którego korzystają również chałupnicy nieżydowscy. Towarzystwo zdobyło wiele niedostępnych dotychczas rynków zbytu. Referent przytoczył kilkadziesiąt przykładów z działalności TER-u, wskazując, że na tutejszym terenie jest szerokie pole działania dla tegoż towarzystwa. Pod koniec zebrania uchwalono założyć oddział w Zagłębiu Dąbrowskim, w skład którego wybrano przedstawicieli przemysłu, rzemiosła, wolnych zawodów i t. p.

Odczyty Janusza Korczaka w Sosnowcu

Sosnowiec, 6. 2. (K) Staraniem towarzystwa TOZ w Sosnowcu w nadchodzący czwartek przybędzie do Zagłębia znany literat i lekarz, Janusz Korczak. Po południu o godzinie 5-tej Janusz Korczak wygłosi odczyt w Sierocińcu w Będzinie dla dzieci, zaś wieczorem w sali Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu dla zaproszonych gości.

Zamordował swego ojca

Katowice, 6. 2. (K) Dzisiaj rano na dworcu w Wodzisławiu rozegrało się krwawe zajście. 21 letni Karol Rugor napadł na swego ojca Augustyna i bez wszelkiej przyczyny zadał mu kilka śmiertelnych ciosów nożem. Rugor w kilka godzin później zmarł w szpitalu. Ojcobójca zbiegł.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

7 mies. więzienia za obrazę narodu polskiego

Łódź, 6. 2. (G) Gitla Milewska za obrazę narodu polskiego dokonaną w wydziale opieki społecznej, skazana dziś została przez sąd grodzki na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia. Milewska zgłosiła się do wydziału opieki społecznej, gdzie urzędnik Franciszek Ziemba oświadczył jej, że na jej dziecko zostało przeznaczone 10 zł miesięcznie, lecz że pieniądze te nie będą przekazywane na jej ręce, ale opiekunowi dziecka. Na tym tle wynikł spór, w trakcie którego Milewska nazwała urzędnika „polskim parobkiem".

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE

W dniu 5 bm. odbyły się na Hali Boraczej zawody narciarskie o mistrzostwo Zw. Makkabi w Polsce w biegach płaskich dla seniorów na dystansie 18 km i dla juniorów na dystansie 9 km. Równocześnie odbyły się zawody na dystansie 18 km o memoriał dr J. Wienera.

Mistrzem Zw. Makkabi w Polsce na rok 1939 w biegu na 18 klm. i zdobywą pucharu o memoriał dr J. Wienera został mgr Erwin Robinsohn (Makkabi, Bielsko), bijąc zeszłorocznego mistrza Warenhaupta (Makkabi Zakopane), który w słabej formie zajął drugie miejsce.

Mistrzem juniorów na dystansie 9 km. został zeszłoroczny mistrz Blau Leopold (Makkabi Zakopane).

Rewelacją zawodów był doskonale zapowiadający się młody zawodnik Makkabi (Kraków). Lichtig, który zajął trzecie miejsce.

Wyniki w biegu 18 klm.: 1) mgr Robinsohn Erwin (Mak. Bielsko) w czasie 1.35.48), 2) Warenhaupt Lzrael (Mak. Zakopane) 1 38.11, 3) Dinner H. (Dror Lwów) 11.48.21, 4) Weiss Leopold (Mak. Krsków) 1.48.37, 5) Eisner Otton, (Makkabi Bielsko).

W biegu 9 klm: 1) Blan Leopold ,(Makkabi Zakopane) w czasie 45.10 m., 2) Geyer Paweł (Ż. K. M. K. Lwów) 47.36, 3) Lichtig I. (Makkabi Kraków) 53.39, 4) Landau L. (Makkabi Kraków), 5) Steuer Kurt (Makkabi Bielsko).

Śnieg rozmokły i ciężki utrudniał zdobycie lepszych czasów. Organizacja w sprężystych rękach Makkabi Bielsko. Sędziami głównymi zawodów byli pp. Machauf i Leitinger.

NIESPRAWIEDLIWA KLĘSKA BOKSERÓW MAKKABI KRAKOWSKIEJ W BIELSKU

KBZS WILAMOWICE (Biała Krakowska) — MAKKABI (Kraków) 10:6.

Niedzielny występ pięściarzy Makkabi krakowskiej na ringu w Bielsku był całkiem udany. Bokserzy Makkabi zaprezentowali się bardzo dobrze, a tylko skandaliczne orzeczenia sędziego p. Sadłowskiego (członka Strzelca katowickiego) umożliwiły formalną wygraną Klubowi Bokserskiemu Związku Strzeleckiemu Wilamowice, przebiegiem walk zupełnie nieuzasadnioną. Dała temu wyraz tłumnie zebrana publiczność, przybyła na pierwszy debiut Makkabi krakowskiej w Bielsku, protestując bardzo energicznie przeciwko krzywdzącym rozstrzygnięciom. Na wyróżnienie zasługują: Panzer, Eichner i Kornfeld.

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej wygrywa Puzon (W) na punkty z Wakszlakiem (M) Była to typowa walka remisowa. W drugim spotkaniu Solarczykowi (W) przyznano zwycięstwo z powodu nadwagi Wiesena (M). W towarzyskim spotkaniu remis.

W wadze koguciej przyznaje sędzia zwycięstwo Olejakowi (W) nad Amkrautem (M) mimo, że ostatni miał przez wszystkie trzy rundy wysoką przewagę. Po ogłoszeniu wyniku publiczność wygwizdała sędziego punktowego, domagając się przez dłuższy czas jego zmiany.

W wadze piórkowej Kornfeld (M) remisuje z Dobiją (W), aczkolwiek ma przewagę we wszystkich rundach.

W wadze lekkiej Eichner (M) wygrywa przez knock-out w trzeciw starciu z Klimczakiem (W).

W wadze półśredniej Immerglück (M) remisuje z Hubym (W). W drugim spotkaniu Panzer (M) zwycięża na punkty Joksza (W).

W wadze średniej Markiewka (W) wygrywa na punkty z Grossem (M) mimo, że druga i trzecia runda należy do Grossa, który zasłużył w najgorszym razie na remis.

Z powyższego przebiegu wynika, że normalnych warunkach Makkabi mecz powyższy gładko by wygrała. ,

PRZED PÓŁFINAŁAMI HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

Zurych. (PAT.) W niedzielę w nocy po zakończeniu rozgrywek grupowych o mistrzostow świata w hokeju lodowym, zestawiono składy dwóch grup finałowych, a mianowicie:

Grupa 1 (mecze odbędą się w Zurychu): Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Włochy.

Grupa 2 (mecze rozgrywane będą w Bazylei): Stany Zjednoczone, Polska, Szwajcaria i Węgry.

Dzień poniedziałkowy, 6 bm. przeznaczono na wypoczynek drużyn. W dniu tym rozegrany zostanie tylko jeden mecz, a mianowicie — powtórzenie spotkania z grupy eliminacyjnej Niemcy—Włochy.

SZWAJCARIA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ

Zurych. (PAT.) W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Zurychu ostatni mecz pierwszej rundy o hokejowe mistrzostwo świata pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Zwycięstwo odniosła Szwajcaria w stosunku 1:0 (6:0, 1:0, 0:0).

Gorączkowe przygotowania do pierwszego posiedzenia R. M.

Łódź, 6. 2. (G) Niespodziewane zwołanie rady miejskiej na środę zaskoczyło wszystkie partie polityczne w Łodzi, które nie były do tego przygotowane. Obecnie toczą się gorączkowe obrady nad ustaleniem presonalii, szczególnie przy obsadzaniu mandatów ławników oraz poszczególnych komisji. Formują się już frakcje i nawiązywane są już kontakty pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami.

Profanacja cmentarza

Łódź, 6. 2. (G) Nocy dzisiejszej na cmentarzu żydowskim dokonano kradzieży, a mianowicie skradzione zostały mosiężne drzwiczki grobowca przedstawiające wartość 400 zł. Dochodzenia w toku.

Obrady komisji rolnej Senatu

Warszawa, 6. 2. PAT. W dniu dzisiejszym komisja rolna Senatu obradowała nad projektem ustawy o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji. Po dłuższej dyskusji oraz wyjaśnieniach wiceministra Krawulskiego i przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości komisja przyjęła ten projekt ustawy bez zmian.

Ponad pół miliona nadwyżki budżetowej w styczniu

Warszawa, 6. 2. PAT. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc styczeń 1939 r., t. j. 10-ty miesiąc okresu budżetowego 1938—39 r. wykazują dochody w kwocie 194.786 tys. zł. i wydatki — 194.229 tys. zł. — nadwyżka dochodów wynosi zatem 557 tys. zł.

W porównaniu z wynikami stycznia 1938 r. dochody budżetowe są wyższe o 6.467 tys. zł. a wydatki o 8.352 tys. zł.

Zgon prezesa N. T. A., Kopczyńskiego

Warszawa, 6. 2. (Sin). W dniu wczorajszym zmarł prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, sędzia Kopczyński, który piastował również stanowisko prezesa trybunału kompetencyjnego.

Deklaracja o pojednaniu na posiedzeniu Koła Parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 6. 2. (Sin). Jak już podaliśmy, odbędzie się dnia 9 bm. posiedzenie Koła Parlamentarnego Ozonu, na którym szef obozu ma dać publiczny wyraz pojednaniu, które zostało uzyskane między szefem sztabu O. Z. N. a ministrem Skarbu.

Rozmowa Raczyński—Gafencu

Bukareszt, 6. 2. PAT. Ambasador R. P. Roger Raczyński odbył dziś rozmowę z rumuńskim ministrem spraw zagr. Gafencu.

Zgon prof. K. Chylińskiego

Lwów, 6. 2. PAT. Dziś w nocy zmarł we Lwowie profesor zwycz. historii starożytnej U. J. K. b. podsekr. stanu w min. W.R. i O.P. i kierownik tego ministerstwa, Konstanty Chyliński.

Ś. p. Chyliński urodził się w Zmerynce Wielkiej w r. 1881. Przez długi czas był członkiem senatu akademickiego i dziekanem wydziału humanistycznego U. J. K. we Lwowie. Zmarły był członkiem lwowskiego towarzystwa naukowego i członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Odznaczony był krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Polonia Restituta oraz całym szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Porozumienie między Ukraińcami

Warszawa, 6. 2. (Sin.) Jak donoszą, między opozycją UNDA a UND-em doszło do porozumienia, przy czym w skład prezydium weszli również przedstawiciele opozycji z b. sen. Łuckim, redaktorem Kiedrylem i b. posłem Makaruszką na czele.

Lwowska A. H. Z. nadaje stopnie magistra

Warszawa, 6. 2. (A). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o udzieleniu lwowskiej Akademii Handlu Zagranicznego prawa nadawania stopni magistra.

Dalsze echa afery obyczajowej we Lwowie

Lwów, 6. 2. (B). W związku z aferą obyczajową we Lwowie z polecenia prokuratora aresztowano dziś 20-letnią Irenę F. Stoi ona pod zarzutem, że razem ze spólniczką stręczyła do nierządu młode dziewczęta.

4 radnych żydowskich w Krynicy

Krynica, 6. 2. (Iwo) Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej, które przyniosły zasłużone zwycięstwo zjednoczonej liście żydowskiej. Na 12 mandatów radnych, 4 mandaty przypadły przedstawicielom ludności żydowskiej. W wyniku wyborów wybrani zostali radnymi: dr Izak Schwarz, Baruch Neubauer, emerytowany major Wojsk Polskich, Leon Vogel, właściciel realności i Adolf Posner, kupiec.

Lista Ozonu zdobyła również 4 mandaty, gospodarcza lista chrześcijańska 3 mandaty, endecy jeden mandat. Frekwencja wynosiła ponad 80 procent uprawnionych do głosowania. Z listy Ozonu wybrani zostali m. in. dyrektor inż. Nowotarski oraz lekarz zakładowy dr Pawłowski.

Projekt wprowadzenia podatku kawalerskiego

Warszawa, 6. 2. (Sin.) Towarzystwo Eugeniczne przygotowało materiały i dane liczbowe, dotyczące polityki populacyjnej. Zawierają one dane statystyczne stwierdzające stały spadek liczby urodzin w ciągu ostatnich lat. Wśród środków zaradczych proponowanych przez tę organizację, figuruje projekt wprowadzenia specjalnego podatku kawalerskiego, któremu podlegaliby mężczyźni w wieku od lat 25, nie wstępujący w związki małżeńskie.

Utrudnienia dla Polaków zamieszkałych we Francji

Warszawa, 6. 2. (Sin.) We Francji zastosowano nowe obostrzenia przeciwko obywatelom polskim, zajmującym się od szeregu lat prowadzeniem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Niezależnie od utrudnień przy prolongowaniu praw pobytu wymagane jest obecnie od kupców i przemysłowców cudzoziemskich specjalne zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej w Paryżu, zezwalające na prowadzenie przedsiębiorstwa.

„Drang nach Osten"...

Bojkot -- szkodliwy dla Państwa

Przemówienie posła dra Sommersteina

Warszawa, 6. 2. (Sin) W dyskusji zabrał nad budżetem Min. Skarbu na sejmowej komisji budżetowej (zob. str. 9) głos poseł Peleński, który oświadczył: Mówiłem niedawno, że na terenach południowo-wschodnich nie ma miejsca na żadną KOLONIZACJĘ. Stwierdziła to również prasa polska, jak np. „Wiek Nowy". Tymczasem widzimy POCHÓD na wschód kupców i rzemieślników, którzy zabierają chleb także i polskim kupcom i rzemieślnikom osiadłym na tym terenie. To jest kosztowna i nie ekonomiczna robota.

W dalszej dyskusji zabrał głos poseł dr SOMMERSTEIN, oświadczając, że żyjemy w okresie dynamizmu. P. wicepremier na konferencji dyrektorów skarbowych polecił popierać te przedsiębiorstwa, które wykazują twórczość i rentowność. BOJKOT nie tylko niszczy bojkotowanych, ale narusza gospodarstwo całych przedsiębiorstw. Kredyt dla handlu i rzemiosła jest stosowany wedle kryteriów wyznaniowych i narodowościowych. Nie KAŻDA inicjatywa doznaje poparcia. P. Ostafim wyraził się: Niech buduje, kto chce, byle fabrykę celulozy. Żydom ODMAWIA SIĘ kredytu na zakładanie fabryk mimo, że robotnicy polscy mogliby być zatrudnieni w tych fabrykach.

Mówca domaga się dalszego scalenia podatku obrotowego, zryczałtowania podatku obrotowego dla małych przedsiębiorstw oraz przyłącza się do słów zeszłorocznego referenta w sprawie dysproporcji w wymiarach podatkowych i niezałatwiania odwołań. Krytykuje zbytnią troskliwość, ciągnącą się nie raz kilka tygodni przy badaniu ksiąg handlowych. W roku 1939 płatnik otrzymuje nowe wymiary podatkowe na podstawie ksiąg z roku 1934. Pożądana byłaby instrukcja dla urzędów skarbowych, zalecająca im nie kwestionowanie ksiąg rachunkowych z powodu nie raz kilkunastu groszowych różnic.

Mówca występuje przeciwko odmrażaniu kredytów zamrożonych w Niemczech kosztem produkcji krajowej. Swego czasu w tym celu sprowadzono z Niemiec turbinę zwolnioną od cła, które wynosiło 450.000 zł. mimo zastrzeżeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że turbiny takie można wyrabiać w Polsce.

Mowca zwraca się z apelem o nieutrudnianie Żydom możliwości emigracyjnych, lecz o ułatwienie jej. Do Australii ma wyjechać w określonym terminie 100 rodzin żydowskich i nie mogą one otrzymać niezbędnych dewiz. Mówca domaga się również przydziału dewiz dla studiujących za granicą, w szczególności dla studentów Uniwersytetu Hebrajskiego i Technicum w Haifie.

Francja rokuje z Włochami?!

Berlin, 6. 2. (R). Ambasada francuska w Berlinie z upoważnienia rządu paryskiego zaprzecza kategorycznie pogłoskom, dotyczącym rzekomych planów francuskich w sprawie rokowań z Włochami.

Ewakuacja Katalonii

Nieokreślony gest prez. Aguirre'a

Paryż, 6. 2. (R) Prezydent rządu baskijskie go Aguirre przybył dziś z Perpignan do Paryża w towarzystwie b. ministra sprawiedliwości Irujo. Na dworcu przybywającego prezydenta powitał attache ambasady hiszpańskiej.

Prezydent Agiurre oświadczył, że wydany został rozkaz ewakuacji wojsk z Katalonii. Żołnierze przechodzą granicę francuską w małych oddziałach w całkowitym porządku. Na pytanie dziennikarzy co może powiedzieć na temat rokowań pokojowych, Aguirre wykonał nieokreślony gest, mówiąc: Już wiele razy słyszałem o rokowaniach pokojowych.

Odpowiedź ta ani nie potwierdziła, ani też nie zaprzeczyła krążącym w Paryżu pogłoskom.

Prośba o rewizję procesu mjr. Szalassy'ego - odrzucona

Budapeszt, 6. 2. PAT. Trybunał w Budapeszcie odrzucił prośbę o rewizję procesu przewódcy węgierskich nar.-socjalistów em. mjra Szalassy'ego skazanego w lipcu ub. r. na 3 lata ciężkiego więzienia.

Gen. Franco żąda kapitulacji!

Rozłam wśród rządu republikańskiego. -- Gen. Miaja organizuje dyrektoriat

Paryż, 6. 2. (T). Najpoważniejsze komplikacje dla władz francuskich wywołuje sprawa członków rządu i kierowniczych polityków Hiszpanii czerwonej. Pomiędzy uchodźcami cywilnymi znajduje się pewna, dość znaczna ilość osób, legitymujących się paszportami dyplomatycznymi lub paszportami, wystawionymi na nazwiska ministrów. Są to nie tylko ministrowie urzędujący, ale także byli ministrowie poprzednich rządów hiszpańskich, należących do ugrupowań lewicowych. Poza tym drażliwą sytuację wytworzyło przejście przez granicę prezydenta republiki hiszpańskiej Azany oraz większości urzędujących ministrów. Ministerstwo spraw wewn. po przewiezieniu części swych akt przez granicę, próbowało otworzyć w Perpignan biuro, wydające specjalne poświadczenia i paszporty dyplomatyczne kierowniczym funkcjonariuszom dawnych władz barcelońskich. Biuro to jednak musiało zaniechać swej działalności, ponieważ władze francuskie stanęły na stanowisku, że żadne organa administracji rządu hiszpańskiego nie mogą funkcjonować na obszarze republiki francuskiej. Biuro to zmuszone zostało wobec tego do przekształcenia się w pewnego rodzaju komitet pomocy uchodźcom, przeprowadzając jednocześnie ich rejestrację.

Minister spraw zagr. del Vayo oraz minister finansów Mendez Aspe przeprowadzili w nocy i dziś przed południem konferencje z ambasadorem francuskim przy rządzie barcelońskim Henry, bawiącym również w Perpignan. Konferencje te — jak twierdzą we francuskich kołach politycznych miały na celu zbadanie możliwości ewentualnego pośrednictwa, które by doprowadziło do zawieszenia broni. Ambasador Henry porozumiewał się w tej sprawie z Paryżem, jednakże po wymianie zdań pomiędzy Paryżem a Londynem, zarówno rząd francuski jak i rząd angielski uznały, że wystąpienie z propozycją mediacyjną nie dałoby w tej chwili żadnego wyniku, ponieważ gen. Franco, uprzedzając już taką inicjatywę, oświadczył kategorycznie, że w żadne pertraktacje z rządem czerwonym wdawać się nie będzie i żąda bezwzględnie kapitulacji.

To kategoryczne stanowisko gen. Franco, aczkolwiek nie odbiega od zajmowanego poprzednio, mogło się tylko wzmocnić w ciągu ostatnich 24 godzin, tym bardziej, że informacje, nadchodzące z Perpignan, stwierdzają wyraźnie, iż w łonie rządu barcelońskiego z chwilą załamania się ostatnich linij obronnych doszło do bardzo ostrej walki wewnętrznej, a nawet do ROZŁAMU. Wbrew premierowi Negrinowi, ministrowi spraw zagr. del Vayo oraz ministrowi finansów i wicem. wojny, większość rządu wypowiedziała się przeciwko prowadzeniu dalszej walki i za zakończeniem wojny nawet za cenę kapitulacji. Dowodem, potwierdzającym te wersje, jest fakt, że prezydent republiki hiszpańskiej Azana, który przekroczył granicę w ciągu nocy ma przybyć do Paryża, co oznaczałoby w konsekwencji, że zdecydował się on na złożenie urzędu prezydenta republiki.

W związku z tym nad wieczorem w kołach dziennikarskich Paryża rozeszła się pogłoska, że na obszarze Hiszpanii, podlegającej jeszcze władzom czerwonym, gen. Miaja, sprawujący tam władzę wojskową, zamierza utworzyć nowy rząd na miejsce rządu barcelońskiego, który de facto przestał już istnieć. Gen. Miaja, który poza obroną Madrytu sprawuje naczelną władzę wojskową oraz cywilną na całym obszarze, niezajętym jeszcze przez wojska narodowe, ma — jak słychać — zamiar utworzyć dyrektoriat obrony republikańskiej, w którym wziąłby sam udział jako przewodniczący, a do którego chciałby wprowadzić dwóch wybitnych polityków Hiszpanii czerwonej, m. in. b. prezesa parlamentu p. Bexteira. Dyrektoriat ten miałby na celu prowadzenie dalszej walki na obszarach, które pozostały w ręku przeciwników gen. Franco. Jako trzeci ewentualny członek dyrektoriatu wymieniany jest premier Negrin, który jest zwolennikiem stawiania dalszego oporu.

Prez. Azana w Sabaudii

Paryż, 6. 2. (R). Azana przybył o godz. 18-ej do m. Colonges sous Soleve w Górnej Sabaudii.

Dementi Berarda...

Burgos, 6. 2. (R). Leon Berard odmówił potwierdzenia bądź zaprzeczenia wiadomości, rozsiewanych za granicą, jakoby otrzymać miał od rządu nacjonalistycznego zapewnienia, że żaden oddział wojsk obcych nie zbliży się do granicy francuskiej w Pirenejach powyżej Figueras.

Burgos, 6. 2. (R). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat: Leon Berard i minister gen. Jordana kontynuowali dziś rano rozpoczęte w sobotę rozmowy. Leon Berard powraca do Francji, celem nawiązania kontaktu z kołami urzędowymi.

...i posła Stevensona

Perpignan, 6. 2. (R). Poseł brytyjski przy rządzie republikańskim Stevenson zaprzecza stanowczo, jakoby premier Negrin obarczył go misją prowadzenia rokowań pokojowych.

Stypendia im. J. Piłsudskiego

Warszawa, 6. 2. PAT. Zarząd fundacji stypendialnej im. Józefa Piłsudskiego na posiedzeniu w dniu 1 lutego b. r. po ukończeniu prac, związanych z badaniem nadesłanych podań w liczbie około 400, przyznał 69 stypendiów (15 starych a 54 nowych). W tej liczbie 47 osób otrzymało stypendium po 800 zł. (rocznie), 2 osoby po 600 zł., 10 osób po 400 zł., 2 osoby po 300 zł., 1 osoba 250 zł., 7 osób po 200 zł. Ogółem przyznano stypendiów na kwotę 45.050 zł.

Aplikanci nie mogą przesiedlać się

Warszawa, 6. 2. (A). Wydział wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej na ostatnim posiedzeniu powziął następującą uchwałę: Wobec wyrażenia poglądu, jakoby brak powołania się w przepisach o aplikantach na artykuł 73 i 74 prawa o ustroju adwokatury świadczyć miał o tym, że aplikanci mają możność przesiedlania się, wydział wykonawczy oświadcza, że pogląd ten jest mylny, przepisy bowiem o zamknięciu list są wspólnie unormowane w artykule 66 prawa. Art. 74 jest przepisem wyjątkowym, który zezwala w wypadkach wyjątkowych na wpisanie adwokata w okręgu, w którym lista jest zamknięta.

Wyrok sądu dyscyplinarnego Politechniki warszawskiej

Warszawa, 6. 2. (Sin.) Na Politechnice warszawskiej ogłoszony został wyrok sądu dyscyplinarnego w sprawie studentów, przeciwko którym było prowadzone dochodzenie o rozmaite przewinienia. Sąd dyscyplinarny ukarał 5 studentów Politechniki, począwszy od udzielenia nagany do utraty jednego roku studiów.

Flota angielska powiększyła się o nową jednostkę

Londyn, 6. 2. (R). Dziś po południu spuszczono na wodę w Wallsend kontrtorpedowiec „Chartum“ o wyporności 1700 ton.

Konferencja Rublee z Wintertonem

Plan niemiecki nadal okryty tajemnicą

Londyn, 6. 2. PAT. Dyrektor londyńskiego biura komitetu dla uchodźców żydowskich z Niemiec dr. Rublee odbył dzisiaj naradę z przewodniczącym komitetu lordem Wintertonem, któremu przekazał sprawozdanie ze swoich rozmów odbytych w Berlinie. Kopie tego sprawozdania wraz z odpisem memoriału niemieckiego przesłane zostaną obecnie przedstawicielom wszystkich państw, reprezentowanych w komitecie eviańskim. Treść planu niemieckiego trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Wiadomym stało się jednak, że plan ten porzucił projekt specjalnych bonów dla Żydów, wyjeżdżających z Niemiec, wzamian za zwiększony eksport towarów niemieckich za granicę.

W najbliższą niedzielę zbierze się pod przewodnictwem lorda Wintertona prezydium komitetu, składającego się, poza W. Brytanią: z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandii, W. Brytanii i Argentyny, a w poniedziałek 13 lutego zbierze się plenum komitetu eviańskiego.

„Długi pokój“ z zastrzeżeniami

Tylko podział „bogactw“ powstrzyma Rzeszę od wszczęcia kroków wojennych

Berlin, 6. 2. PAT. Znamienny artykuł, poświęcony programowi zewnętrznemu Rzeszy i walce o surowce, jak i kolonie, ukazał się w „Frankfurter Ztg“ Wielka Rzesza — pisze dziennik — pragnie szczęśliwego życia w dobrobycie i pokoju. Do osiągnięcia celu potrzebne są jej jednak środki do życia, surowce, przestrzeń kolonialna, równouprawnienie gospodarcze. Świat myli się — stwierdza pismo, — sądząc, iż Rzesza pragnie cel ten, a zwłaszcza swoje dawne kolonie, uzyskać na drodze wojny. Nie jest to i nie może być zamiarem Rzeszy. Jasne jest jednak, iż praca pokojowa staje się nadal niemożliwa, gdyż odmawia się wielkiemu narodowi dostępu do tych rzeczy, uniemożliwia się pokrycie przywozu przez eksport. Stwarza to zatargi i niepokój. Stan ten nie oznacza jeszcze wojny, może on jednak do wojny doprowadzić.

Rząd niemiecki — pisze „Frankfurter Ztg“ — nie myśli o postawieniu konkretnych propozycyj do rozwiązania problemu kolonialnego. Nie chodzi o to, co należy uczynić z jakimś kawałkiem ziemi, chodzi raczej o rozwiązanie całokształtu zagadnienia dostępu do rynków zbytu i podziału bogactw i możliwości.

Długi pokój, o którym mówił Adolf Hitler — kończy dziennik — zapewniony będzie wówczas, gdy uwzględnione będą uzasadnione żądania.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Awanturniczy dozorca skazany na 2 miesiące więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odpowiadał wczoraj dozorca domu Tomasz Kaleta, oskarżony o to, że w czerwcu ubiegłego roku, będąc w stanie podpitym na drodze do Pychowic wyraził się obraźliwie o państwie polskim, a gdy posterunkowy P. P. interweniował, obrzucił go stekiem wyzwisk. Na rozprawie okazało się, że zarzut obrazy państwa polskiego jest bezpodstawny, natomiast sąd skazał Kaletę za obrazę posterunkowego na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem.

Zgon ofiary nieszczęśliwego wypadku

Przed paru dniami donosiliśmy o nieszczęśliwym wypadku, który wydarzył się przy ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie wóz tramwajowy przejechał studentkę trzeciego roku farmacji U. J., 21-letnią Janinę Zaufalówną, która odniosła ciężkie obrażenia. Mimo starań lekarzy szpitala Ubezpieczalni Społecznej, Zaufalówna w dniu wczorajszym zmarła.

„Czy wiecie jak pracuje oświata pozaszkolna?“

Opowiedzą dr. J. Reguła z dr. J. Korpałą przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni dziś we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 15.15. Oświata pozaszkolna to pojęcie naogół nie bardzo jasne dla wielu słuchaczy radia, wyrażające się najwyżej w jakiejś pracy odczytowej. Interesującym więc będzie dowiedzieć się o wielości form i szerokim terenie tej działalności tak ważnej zwłaszcza w naszym społeczeństwie.

—oo—

— GEORGIJ DUBROWSKIJ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Słynny bas-baryton Metropolitain Opery w Nowym Jorku, Cowent-Garden w Londynie i Wielkiej Opery w Paryżu Georgij Dubrowskij został zaproszony na jeden występ w Operze Krakowskiej. Występ ten odbędzie się w „Cyruliku Sewilskim' Rossini'ego w poniedziałek dnia 13 bm.

— WIECZÓR NORWESKI. Z okazji Mistrzostw Narciarskich „FIS" odbędzie się staraniem Norweskiego Stow. Turystycznego w Oslo, w czwartek 9 bm. o godz. 7.45 wiecz. w sali Towarzystwa Technicznego w Krakowie (ul. Straszewskiego 28) oryginalny Wieczór, poświęcony muzyce, pieśni i poezji oraz zagadnieniom turystycznym i sportowym Norwegii, kraju malowniczych fiordów, białych nocy i zimowych sportów.

—oo—

Opozycja arabska przybyła do Londynu

Londyn, 6. 2. PAT. Przedstawiciele arabskiej partii obrony narodowej przybyli dzisiaj po południu do Londynu, powitani na dworcu Waterloo przez ministra kolonii Mac Donalda. Delegacja składa się z trzech osób, a mianowicie: Ragheb bej Naszaszibi, Sulejmana bej Tukan, burmistrza Nablusu. Adela Alshawa, burmistrza Gazy, oraz Fachri Naszaszibi, jako rzeczoznawcy.

Czesi mają pozostać na Rusi Podkarpackiej

Hurszt, 6. 2. PAT. Urzędnicy czescy otrzymali poufne polecenie, by nie wyjeżdżali z Rusi Podkarpackiej. W dniu 11 b. m. przez Sewliusz i Kalovo nad Cisą przejeżdża pierwszy pociąg tranzytowy. Obsługa dworcowa w Sewliuszu została znacznie wzmocniona. Personel skompletowano z samych Czechów.

* * *

Praga, 6. 2. PAT. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że otwarcie sejmu karpatoruskiego nastąpi 21 marca. Z okazji tej wydane będą specjalne znaczki pocztowe wartości 2 koron.

O zwiększenie emigracji Żydów z Polski do Palestyny

Komunikat Egzekutywy Agencji żydowskiej

Londyn, 6. 2. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej wydała komunikat treści następującej: Członkowie delegacji polsko-żydowskiego komitetu kolonizacyjnego, którzy bawią w Londynie, zostali przyjęci przez podkomitet Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Ze strony Egzekutywy wyjaśniono, że członkowie delegacji podejmowani są w charakterze prywatnym. Członkowie delegacji prosili Egzekutywę o uczynienia wszystkiego co jest możliwe dla zwiększenia emigracji Żydów z Polski do Palestyny, którzy uważają, że jest to jedyny kraj, zdolny do ułatwienia problemu emigracji żydowskiej. Członkowie delegacji prosili, ażeby uchodźcy polscy z Niemiec traktowani byli na równi z innymi uchodźcami z Niemiec.

W odpowiedzi członkowie Egzekutywy podnieśli, że Egzekutywa zawsze rozumiała doniosłość znalezienia możliwości unormowania emigracji z Polski i domagała się od konferencji eviańskiej, aby rozszerzyła swe kompetencje, tak, aby mogła dbać o emigrację Żydów z Europy wschodniej. Egzekutywa Agencji Żydowskiej w dalszym ciągu domagać się będzie zwiększenia możliwości emigracyjnych Żydów polskich do Palestyny. Nie zajdzie żadna zmiana w ustalonej polityce i nie będzie żadnej dyskusji na temat traktowania uchodźców z Niemiec. Delegacja została poinformowana, że już przed pewnym czasem Egzekutywa podjęła tę sprawę w porozumieniu z Organizacją Syjonistyczną w Polsce, którą Egzekutywa uważa za reprezentację ruchu syjonistycznego w Polsce odnośnie do tych spraw.

Pomnik ku czci bohaterskiego żołnierza żydowskiego

Warszawa, 6. 2. (A) Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego związku kombatantów postanowiono przystąpić do ufundowania pomnika na polsko-czeskiej granicy, gdzie zginął bohaterską śmiercią błp. Ozjasz Storch.

Emigracja sezonowa z Polski do Niemiec

Warszawa, 6. 2. PAT. W dniu 3 lutego r. b. podpisany został w ministerstwie pracy w Berlinie polsko-niemiecki protokół, dotyczący polskiej emigracji sezonowej do Niemiec. Protokół ten reguluje szereg istotnych dla robotnika polskiego spraw, związanych z wyjazdem pobytem oraz warunkami pracy i płacy w Niemczech. Protokół podpisali ze strony niemieckiej dr Wende, naczelnik wydziału w ministerstwie pracy Rzeszy, a ze strony Polski dr Madeyski, naczelnik wydziału zatrudnienia i migracji w ministerstwie opieki społecznej.

Rokowania o imigrację do San Domingo

Londyn, 6. 2. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, toczą się rokowania między komitetem eviańskim a rządem republiki San Domingo w sprawie wpuszczenia do tej republiki pewnej liczby uchodźców. Przebieg rokowań jest podobno pomyślny.

Wracają do Londynu...

Rzym, 6. 2. PAT. Agencja Stefani donosi: Trzej eksperci brytyjscy komitetu nieinterwencji, którzy wysłani zostali przed mniej więcej pół rokiem do Rzymu, celem przygotowania, na zasadzie planu brytyjskiego, ewentualnego wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. zostali odwołani do Londynu.

Odroczona debata nad polityką zagraniczną U. S. A.

Waszyngton, 6. 2. (R). Senat odroczył do 9 b. m. dyskusję nad deklaracją prezydenta Roosevelta w sprawie polityki zewnętrznej Stanów Zjednoczonych.

Protest posła Esterhazy

Praga, 6. 2. PAT. „Prager Tagblatt“ podaje wiadomość, że przewodniczący mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji poseł Esterhazy wniósł ostry protest do rządu Rusi Podkarpackiej oraz do prezydium parlamentu czeskosłowackiego w sprawie niedopuszczenia przez rząd Wołoszyna węgierskiej listy kandydatów do wyborów sejmowych.

Jerozolima, 6. 2. PAT. Tutejszy sąd wojskowy skazał dziś 2 Arabów z Jaffy, jednego na dożywotnie więzienie, drugiego zaś na 10 lat więzienia, za posiadanie bomb.

Gafir Fiszel Hochberger został lekko ranny w czasie ostrzeliwania przez terrorystów samochodu żydowskiego niedaleko Kfar Brun.

Odznaczenia w M. S. W.

Warszawa, 6. 2. PAT. Dnia 6 lutego 1939 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pan minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski dokonał dekoracji srebrnym medalem za długoletnią służbę 45 urzędników i niższych funkcjonariuszów M. S. W. na czele z pp. podsekretarzami stanu dr Br. Nakoniecznikowem-Klukowskim i Władysławem Korsakiem oraz komendanta głównego P. P. gen. Kordiana Zamorskiego i dyr. Głównego Urzędu Statystycznego Edwarda Szturm de Sztrema.

Pan minister przed wręczeniem odznaczeń wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając, iż odznaczenie to nadawane jest za wieloletnią i wytrwałą pracę dla państwa.

Cenzor prasy chińskiej — zastrzelony

Szanghaj, 6. 2. PAT. Nieznani sprawcy zabili wczoraj w Szanghaju wystrzałami rewolwerowymi redaktora gazety „Shunpao“ Chienhwa, który równocześnie był w sztabie japońskim cenzorem prasy chińskiej.

—oo—

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MIĘDZYNARODOWY POKAZ JAZDY FIGUROWEJ NA LODZIE W ZAKOPANEM

W niedzielę w godzinach wieczornych przy szczelnie zapełnionej widowni odbył się w Zakopanem w ramach mistrzostw łyżwiarskich Europy pokaz jazdy figurowej na lodzie, w którym wzięli udział wszyscy zawodnicy zagraniczni, jak również przybyli do Zakopanego łyżwiarze Liza Fick i Heinrich z Bielska, Dąbrowskie z Warszawy, Rozkówna i Theuer, Standzina z Katowic, Wachtler z Wiednia, oraz Schreibertówna z Katowic.

Pokaz był wspaniałym sprawdzianem wysokiej klasy zawodników, którzy budzili wśród tłumnie zgromadzonej publiczności szczery zachwyt wykonywanymi ewolucjami na lodzie.

POLSKA NA TRZECIM MIEJSCU W WALCE O PUCHAR NARODÓW

Berlin (PAT) W sobotę odbył się w Berlinie na międzynarodowych zawodach konnych najważniejszy konkurs zespołowy o puchar narodów i nagrodę kanclerza Hitlera.

Pierwsze miejsce i puchar Hitlera zdobyła drużyna niemiecka, drugie miejsce zajęły Włochy, na trzecim miejscu sklasyfikowała się Polska. Czwarte miejsce zajęła Francja, na piątym miejscu sklasyfikowała się Belgia, a na szóstym Szwecja.

PŁK. RÓMMEL NA 8-mym MIEJSCU W BERLINIE

W Berlinie odbył się międzynarodowy konkurs skoków przez płoty. W konkursie wzięło udział 114 koni, z których bez błędu przeszło parcours jedynie 19. Pomiędzy końmi, które przeszły czysto parcours nastąpiła nowa rozgrywka na podwyższonych przeszkodach. W tej rozgrywce bez błędu przeszły tylko dwa konie, dzieląc pierwszą i drugą nagrodę, a mianowicie. „Honduras“ pod kpt. Busnelem (Francja) i „Ronco“ pod kpt. Conforti (Włochy). Z Polaków płk. Rómmel na koniu „Dyngus“ przeszedł pierwszy parcours bez błędu, a w rozgrywce zajął 8-me miejsce.

"Wierzcie mi"

za pomocą

tego przepisu

opartego na

Mlecznej Śmietance

większość 50-letnich kobiet osiągnie wygląd 30-letnich



Zastosuj na miejsca oznaczone strzałkami — następnie zaś na całą twarz i szyję

Oto szybki sposób przelstoczenia pomarszczonej, zwiotczałej, zwiędłej skóry w świeżą, jędrną i młodzieńczą. Zmieszaj jedną uncję czystej śmietanki mlecznej (oczyszczonej za pomocą pankreatyny) z jedną uncją czystej oliwy i z dwiema uncjami najlepszego kremu. Odżywi to twą skórę, przywróci w niezwykły sposób młodzieńczą świeżość i piękno. Znana aktorka stosowała ten przepis by młodo wyglądać i rzeczywiście przy 70-iu latach grała role młodych kobiet. Może to być przygotowane w aptece, ale spreparowanie małej ilości jest zbyt kosztowne. Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, zawiera specjalnie przygotowaną oczyszczoną śmietankę mleczną oraz czystą oliwę odżywczą dla skóry. Jest to prawdziwa odżywka dla skóry. Cena zł. 1.40 lub 2.10 za tubę. Szczęśliwy wynik gwarantowany w każdym wypadku lub zwrot pieniędzy.

Wolne posady

SIŁA BIUROWA poszukiwana, wymagana znajomość stenografii polsko-niemiec., maszynopisma. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „1516". 745g

Posad poszukują

MŁODA wysiedlona z Niemiec, inteligentna szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod 419/1544 do Adm. „Nowego Dziennika".

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 746g

RUTYNOWANY urzędnik: buchalteria, korespondencja polsko-niemiecka, obejmie posadę, ewentualnie półdniową, lub godzinową. — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 758k

UCHODŹCA Z WIEDNIA, doskonale wprowadzony na terenie zach. Małopolski i Śląska, szuka zastępstwa, — najchętniej branży papierniczej. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „735". 735b

Reklama dźwignią handlu

WYSIEDLONY szuka zastępstwa jakiejkolwiek branży. Może także objąć funkcję szofera. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 499/2468.

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

SZUKAM 2 umeblowane pokoje w centrum, również na pracownię. Natychmiastowe oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod 1512. 742g

ŁADNY pokój umeblowany zaraz wolny. Bernardyńska 8/II. m. 7. 743g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju bez mebli. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „749". 749g

DWA duże, słoneczne frontowe pokoje I p. przedpokój — Dietla 56 . 759k

Matrymonialne

KAWALER, lat 37, przystojny, wykształcony, wracający do Palestyny, ożeni się z panną, która dopomoże mu tam do założenia egzystencji. Zgłoszenia pod „Wspólna emigracja, Bielsko, skrytka 58. 702g

Zdrojowiska

RABKA. NOWOURZĄDZONY pensjonat „ZOFIA" — tel. 381 — poleca pokoje z centralnym ogrzewaniem i bieżącą ciepłą wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. 577k

KRYNICA — PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów Tel. 264, centralnie ogrzany, poleca się P. T. Gościom. 611k

ZAKOPANE. Dobrze i wesoło spedzisz czas w znanych pensjonatach „JURAND", „JANUSZEK". — Zarząd: ROTHOWIE. 322k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA" ulica Chałubińskiego, telef. 10-51, przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 30k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE. — Pensjonat „GOPLANA" ul. Zamojskiego tel. 1061, bieżąca woda. 740g

ZAKOPANE „UCIECHA" tel. 13-37. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej — Przyjmuje też dzieci i młodzież zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 746k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

FRANCUSKIEGO języka nauczy dzieła paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 486g

!עברית

Hebrajskiego, polskiego, — postępy szybkie: B. Sarego 16 m. 2. 632g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona, Z. 4.— miesięcznie. Krowoderska 5. 637g

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY WW. Świętych 8, I p. Telefon 109-97. Opłata miesięczna 12 zł. 629k

Różne

AKCJE: Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia itd. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne — kupuje i sprzedaje kantor wymiany i kolektura „Klasówka" HENRYK SPERLING. Kraków, Rynek 5. 5345k

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 384g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

WIELKA sprzedaż inwentarzowa bielizny „EGA" — Sklep fabryczny „EGA" — Szewska 26. 662k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 2481k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe, olbrzymi wybór Dogodne spłaty, fabryczne ceny. „MASZYNODOM" Kraków, Zwierzyniecka 4. 603k

Najpewniejszą lokatą jest wkładka oszczędnościowa

złożona

w SPOŁDZ. BANKU KREDYTOWYM

Kraków, STRADOM 15.

Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum**

Prezes Rady Nadzorczej: **Zygm. Aleksandrowicz**

TAŃCZYĆ WYUCZAM INDYWIDUALNIE — TELEFON 220-59. 653g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 435k

POSPIESZNE KURSY ANGIELSKIEGO

Czas trwania 5 miesięcy. Rozpoczynają się 15. II. Kierownik Kursu: Dypl. naucz. Jerzy Singer, b. nauczyciel Akademii Handlowej w Magdeburgu. Zgłoszenia codziennie w godz. 1—3 popol. Żyd. Gimn. Handlowe, Stradom 10, tel. 164.40.

EMIGRANTKA uczy angielskiego dobrze i tanio — Zyblikiewicza 5 m. 22. 1487/507

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej, maszynopisma fachowy nauczyciel, specjalista. Marczewski, Kraków, Rynek 9. 768k

WYSIEDLONA udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji, może objąć posadę korespondentki niemieckiej. (Piszo biegle na szynie). Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod 419/1543.

Pocztę szyfrową inseratową

należy wrzucać w ciągu całego dnia

tylko do skrzynki

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

„LILIANA" Instytut kosmetyczny pod kierownictwem siły zagranicznej wykonuje wszelkie zabiegi. Kraków, Karmelicka 9 I p. telefon 220-87.. 617g

ZA długi mej żony Wiktorii z Wandasów Topornickiej — zamieszkałej w Wieliczce — nie odpowiadam. Kazimierz Topornicki. 737g

Interesy handlowe

SĄDOWNIE rejestruje Bilanse — Inwentarze — Buchalteryjne Biuro Grünsteina — Grodzka 26. 739g

SAMODZIELNA modniarka poszukiwan natychmiast — jako spólniczka. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 1512. 742g

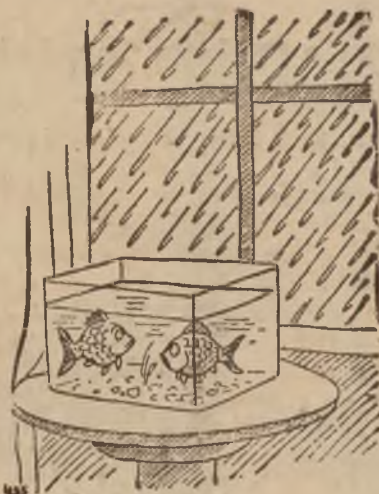
FORTEPIAN znakomity — sprzedam (czterysta) Kraków, Rynek 9, mieszkanie 7. 762k

FUTRO sobotnie (jupka) — spód piżmaki prawie nowe sprzedam. Dietla 56/5. 760k

JADALNIA kombinowana, palisandrowa (nowa) robota wykwintna. — Informacje: Tel. 174-06. 709k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 45k

OKAZYJNE kupony na ubrania męskie, kostiumy i płaszcze damskie, najnowsze wzory po cenach bezkonkurencyjnych. Skład Bielskich Resztek, Stradom 16. — J. MÜNTZ (w podworcu). 502k



— Czy to nie okropne, panie kolego, na taką pogodę być na polu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświą.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.